

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Wyrok w procesie K.K.O.

**Naruszkiewicz skazany na 3 lata i 6 mies. więzienia
Haneman na rok więzienia. - Radzyner uniewinniony. - Obaj skazani apelują**

Ogłoszenie wyroku w sensacyjnym procesie o nadużycia w KKO. zapowiedziane było na godz. 1-szą pop. Już jednak o godz. 12-ej na korytarzu sądowym poczęły się gromadzić tłumy publiczności, zainteresowanej finałem

tej ciekawej i bądź co bądź niecodziennej sprawy.

Ogłoszenie wyroku odłożono najpierw o godzinę a potem o dalsze pół godziny.

O godz. 2.30 wkracza na salę sędziów sędziowski przewodniczący s. Łoziński, asesory sędziowie: Chawłowski i Wolski oraz prokurator Kozłowski.

Wśród kompletnej ciszy przewodniczący ogłasza

Wyrok

SĄD UZNAŁ WINNYM

Naruszkiewicza
przywłaszczenia kwoty 20.317 zł. 88 gr.

z tytułu zaliczek za zaprotestowane weksle i inne, niedopełnienia obowiązków w postaci nieoddawania weksli do protestu, przez co KKO. poniosła straty NARUSZKIEWICZA I HANEMANA WINNYMI

działania na szkodę instytucji przez niewłaściwą politykę kredytową i skazać: Naruszkiewicza za przywłaszczenie na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw honorowych i obywatelskich na lat 5, za niedopełnienie obowiązków na 1 rok więzienia, za działanie na szkodę KKO. na 1 rok więzienia oraz

za podrobienie podpisu i uznanie weksli fałszywych za autentyczne, po 3 miesiące więzienia.

Wobec zbiegu przestępstw **SĄD SKAZAŁ NARUSZKIEWICZA NA ŁĄCZNĄ KARĘ: 3 LATA 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA Z POZBAWIENIEM PRAW OBYWATELSKICH I HONOROWYCH NA PRZECIĄG LAT 5-CIU.**

HANEMANA ZA NIEDOPEŁNIENIE OBOWIĄZKÓW SĄD SKAZAŁ NA 1 ROK WIĘZIENIA.

Obu skazanym zaliczono z resztą prewencyjny.

Sąd zasądził od Naruszkiewicza 140 zł., a od Hanemana 40 złotych kosztów sądowych, oraz powództwo na rzecz K. K. O. od Naruszkiewicza 100 zł i 19 zł. od Hanemana.

OSKARŻONY RADZYNER ZOSTAŁ UNIEWINNIONY.

Sąd uwolnił ponadto oskarżonych Naruszkiewicza i Hanemana od zarzutu nieprowadzenia rejestru żyrantów i wystawców, a Naruszkiewicza, od zarzutu przywłaszczenia sum z tytułu opłat manipulacyjnych.

Motywy wyroku

W ustnych motywach sąd za znaczny, że suma z tytułu przywłaszczeń, ustalona na 20.317 zł. 88 gr. została scalona, chociaż składają się na nią pozycje z różnych manipulacji.

Z rachunku sum przechodzących i różnych sąd uznał tylko jedną pozycję,

a mianowicie 120 zł. wydatkowaną na ogłoszenie KKO.

Innych zarzutów co do przywłaszczeń nie obalono na rozprawie.

nie nie przemawia na korzyść oskarżonych.

To, co oskarżony nazwał o sobą zadłużeniem, nie zostało uregulowane, weksle były grzesznościowe, żyrantów obcy, protesty nie oddawane do rejestru, a w jednym nawet wypadku akt protestu oderwany został od weksla.

K. J. pozostała z tego tytułu

Oskarżony Naruszkiewicz sprawował funkcje kierownicze zajmował się inkasem sum wpłacanych na konto zaprotestowanych weksli, Haneman jednak, mimo, iż był podwładnym, powinien był zwrócić na to uwagę.

Nie dopełnił swych obowiązków.

Ogólna polityka kredytowa była błędna i musiała narazić KKO. na straty.

Sąd uznał wątpliwość wywiadu handlowego,

szczególnie na płynnym i niebezpiecznym rynku łódzkim, trzeba było jednak być bardziej ostrożnym w zawieraniu transakcji. Udzielano kredytów ludzom niepewnym a nawet tym którzy już uprzednio dopuszczali swoje weksle do protestu w KKO. W tych warunkach udzielenie kredytów było wyrzucaniem pieniędzy za okno...

Skazani niedostatecznie stosowali się do wydawanych im instrukcji i zleceń władz nadzorczych, przez co nie dopełnił swych obowiązków. Tak, jak te zeznali świadkowie, w KKO. odbywało się „magazy nowanie weksli”...

Sąd doszedł do wniosku, że władze nadzorcze reagowały na fakty, które miały miejsce w KKO. zbyt późno,

nie należało się przekonać, czy Tyller ma pieniądze,

czy człowiek, który rzuca się na tak wielkie budowy, jak masowe domki, ma pieniądze.

Działanie rady nadzorczej było zbyt słabe.

Trzeba było prowadzić szereg dochodzeń dyscyplinarnych, trzeba było uczyć, lub usuwać.

Odnosnie bonifikat, sąd uznał, że niema tu przestępstwa, ponieważ jest to zwyczajem przyjęte w szeregu najpoważniejszych nawet instytucjach.

Wymiar kary Naruszkiewicza podyktowany został między innymi faktem, iż

miał on już sprawę, umorzoną z amnestją,

a ponadto suma przywłaszczonych pieniędzy była bardzo znaczna.

Postępowanie Naruszkiewicza w stosunku do Radzynera i innych „grzesznościowych” żyrantów, sąd uznał nie za przestępstwo, lecz

za czyn brzydkii.

Uznanie 19 fałszywych weksli na prawdziwe nie zostało na rozprawie udowodnione, świad-

kowe jednak dostatecznie to oświecili.

Po ogłoszeniu motywów, przewodniczący zwraca się do prokuratora o wniosek co do prokuratora o wniosek co do środka zapobiegawczego.

Prok. Kozłowski wnosi o utrzymanie w mocy dotychczasowego środka zapobiegawczego.

t. j. kaucji.

Sąd po krótkiej naradzie, przychylił się do wniosku. Obaj skazani pozostają na wolności. Obrona obu skazanych zapowiedziała apelację.

Motywy wyroku umiawniającego Radzynera były te, iż oskarżony wywiadał Naruszkiewiczowi przysługę swemi grzesznościowymi żyrantami na wekslach, zaopatrzonych w bezwartościowe podpisy jego pracowników. Zresztą większą część zobowiązań Naruszkiewicza z tego tytułu pokrył sam Radzyner. Przewód sądowy nie ustalił, iż wiedział on o fałszywych podpisach, figurujących na wekslach, co należy tłumaczyć tem, że często, choć nie był obecny w biurze, kiedy Naruszkiewicz przysyłał gońca z blankietami weksli, które podpisywali pracownicy.

Żyra umieszczał Radzyner na wekslach już wypełnionych. Poza tem bezsporny jest fakt braku jakiegokolwiek zainteresowania materialnego ze strony Radzynera.

W ten sposób sąd przychylił się do tez obrońców Radzynera i całkowicie zrehabilitował niewinnego człowieka.

BRAWUROWY LOT KOBIETY

Miss Earhart przeleciała Pacyfik z Honolulu do Kalifornii

LONDYN, 12 stycznia (Pat.) Największa lotniczka świata, a amerykańska A. Earhart, odbyła imponujący i niebezpieczny przelot ponad Pacyfikiem z Honolulu do Kalifornii.

Odległość ta wynosi 2.400 mil ang. Earhart wyleciała z Honolulu o godz. 4.15 nad ranem, czasu środkowo - europejskiego.

Start miss Earhart nastąpił niespodziewanie i mimo wysiłków, czynionych

w ostatniej chwili przez władze by nie dopuścić do lotu, gdy na tej samej drodze

zginął niedawno lotnik Ulm i poszukiwania zaginionych lotników naraziły rząd waszyngtoński na duże wydatki. Lotniczka oświadczyła przed startem, że zamierza dokonać lotu próbnego.

Krótko przed 3-cią popołudniu według czasu środkowo - europejskiego, a więc po 10. pół godzinach lotu lotniczkę zauwa-

żono ze statków amerykańskich na Pacyfiku w odległości 1000 mil od brzegów Kalifornii. O ile Earhart w dalszym ciągu lecieć będzie równie pomyslnie jak dotąd, to wyląduje w Kalifornii około 10-ej godziny wieczorem według czasu środkowo europejskiego.

Przelot na tej trasie nad Pacyfikiem uważany jest

za najbardziej niebezpieczny i dotąd już 12 lotników straci-

to życie

przy usiłowaniu dokonania tego przelotu.

Earhart jest żoną słynnego wydawcy amerykańskiego Putnama i wślawiła się zwłaszcza swoim rekordowym przelotem ponad Atlantykiem, dokonanym w maju ub. roku. Wówczas przeleciała ona z Ameryki do Irlandii w ciągu 13 godzin i 15 minut. Był to już drugi jej lot ponad Atlantykiem, bowiem po raz pierwszy przeleciała

za Atlantyk w roku 1928 w towarzystwie dwóch pilotów.

SAN FRANCISCO, 12 stycznia. (Pat.) — Lotniczka Earhart przeleciała dziś o godz. 19.35 wśród mgły ponad wybrzeżem Kalifornii.

SAN FRANCISCO, 12 stycznia. (Pat.) — Z aerodromu w Oakland donoszą, że lotniczka Earhart wylądowała tam o godz. 2,5 (czasu środkowo - europejskiego). —

Krytyka gospodarki kolejowej przy dyskusji nad budżetem min. komunikacji

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dyskusja nad budżetem min. komunikacji przyniosła kilka interesujących momentów.

Pos. Langner z Klubu Ludowego proponuje wprowadzenie, wzorem Niemiec, 40 proc. ulg na kolejach dla każdego cudzoziemca, który przybędzie do Polski conajmniej na 10 dni. Dalej mówca zwraca uwagę na różnorodność taryf kolejowych towarowych. Gdy węgiel przewozi się niemal darmo — piody rolne placą wygórowane taryfy.

Pos. Rymar ostro krytykuje politykę ministerstwa komunikacji wskazując, że nie rozumie zupełnie w jaki sposób min. komunikacji korzysta z kredytów Funduszu Pracy.

Odnosnie do taryf kolejowych uważa, że zniżki w taryfach są nie wystarczające. Również stro-a dochodowa P. K. P. musi być kwestionowana, bowiem za rok 1932 omyłka w dochodach wynosiła 330 milionów złotych a w r. 1933 ministerstwo omyliło się w swych obliczeniach o 245 milionów złotych. Również stan autobusów puszczo-nych w ruch przez P. K. P. jest

zły. Po jednym miesiącu dobrego funkcjonowania komunikacja ta pogorszyła się. Liczba wozów spadła, część ich została wycofana. Ceny biletów podrożały. Poza tem stwierdzono, że zawiodły wszystkie marki jakie są w użyciu, nie wylączając polskiego Fiata.

Poseł Wagner z B. B. jest za ujednostajnienie taryf, gdyż obecne wprowadzają w błąd publiczność.

Pos. Rozmarin z koła żydowskie go podnosi z uznaniem ulgi taryfowe min. komunikacji, które bez sprzecznij przyczynią się do poprawy stosunków gospodarczych. Natomiast wyraża wątpliwość co do celowości zarządzenia, które cofnęło ulgi dla powracających z uzdrowisk krajowych. Mówca domaga się przemyślenia tej sprawy, jak również kwestji pociągów popularnych. W dalszym ciągu swych wywodów ostro krytykuje przejęcie linii autobusowych przez PKP, widząc w tem jedynie uderzenie w

prywatnych właścicieli linii autobusowych, które w rezultacie, wedle przekonania mówcy, narazi rząd później na dotkliwie straty.

Pos. Holyński z BB zajmuje się szczególnie sprawą lotnictwa, podkreślając, że żadnej sumy nie powinno się żałować na tę sprawę i zaznacza, że jednym z największych sukcesów naszego lotnictwa jest jego rozwój aż poza granice kraju, gdzie posiadamy swe linje lotnicze. Jednakże nie na wszystkich liniach międzynarodowych kursują nasze aparaty, np. do Paryża kursują jedynie aparaty francuskie. Mówca nie widzi żadnego powodu, dla którego nie należałoby tej sprawy zrewidować, gdyż tracimy na tem bardzo silny moment propagandowy.

Po przemówieniu jeszcze kilku posłów zabrał głos minister Butkiewicz, który ograniczył się jedynie do kolejnego odpowiadania na poruszone w trakcie dyskusji sprawy.

Minister Beck wyjechał do Genewy

WARSZAWA, 12 stycznia. — (Pat.) — W dniu dzisiejszym minister p. Józef Beck wyjechał do Genewy udając się na sesję rady ligi narodów.

Reumatyzm - plaga społeczna

Osoby dotknięte reumatyzmem stają się często chronicznie cierpiącymi a czasami inwalidami, zwłaszcza w przypadkach w porę niezauważonych i nieleczonych. W naszym wilgotnym i mało słonecznym klimacie, objawy reumatyzmu są łatwe do spostrzeżenia, a rozpoczęcie w porę prawidłowego leczenia, może zapobiec dalszemu rozwo-

ju choroby. Przy reumatyzmie stosuje się przyjmowanie 2—3 tabletek Togału 3—4 razy dziennie. Togał również stosuje się w czasie już rozwiniętej choroby: w reumatyzmie, artretyzmie, podagrze, nerwobólach bólach głowy, grypie i przeziębieniu. Togał jest dobrym środkiem przeciwbólowym i przeciwgorączkowym.

POPULARNEJ DWULAMPÓWKI DO LUKSUSOWEJ SUPERHETE-RODUNY

JEDNAKOWO SOLIDNIE WYKONANE

RADJO ELEKTRIT

Do nabycia we wszystkich radjoskładniach w kraju.

Herb za 100 złotych

Popyt na zaświadczenia heraldyczne wzrasta się

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W Warszawie zwracają uwagę, że w ostatnich czasach rozmnożył się popyt na dowody heraldyczne. Istnieją już w sto-licy aż dwa instytuty heraldyki, które zajmują się wyrabianiem odpowiednich zaświadczeń. Jeden z tych instytutów pobiera opłatę w sumie 100 zł. od zaświadczenia, domagając się wzamian prenumerowania jego wydawnictwa. Drugi instytut, konkurencyjny, nie pobiera

już żadnej opłaty, tylko prosi o prenumeratę swoich wydawnictw.

Jak mówią, władze administracyjne mają wjeżyć w działalność tych heraldycznych instytutów.

NOWY JORK, 12.1. (PAT) — Federalny sąd przysięgłych w Brooklynie uznał braci Adamowiczów winnymi nielegalnego wyrobu spirytusu. Obrona wniosła apelację.

Dziś plebiscyt w Saarze!

Podniecenie ludności doszło do zenitu

Wobec panującego teroru wyników głosowania nie można absolutnie przewidzieć

Kto zwycięży?

PARYŻ, 12 stycznia (Pat.) — Havas donosi w depeszy z Saary, że zwolennicy Frontu Niemieckiego obliczają swoje szanse

na 95 proc. — licząc, że otrzymają zwolennicy status quo — licząc, że otrzymają

45 — 50 proc.

Wreszcie neutralni twierdzą, że za status quo wypowie się 20 proc. ogółu, za powrotem do Niemiec — 40 proc. a reszta — 40 proc. głosów będzie wahała się.

Zakaz wydania pism i ulotek

SAARBRÜCKEN, 12 stycznia (Pat.) — Komisja rządząca wydała dziś zarządzenie, wedle którego w dniu plebiscytu za kazane jest rozpowszechnianie wszelkich druków perjodycznych i nieperjodycznych, ukazujących się na terytorjum Saary ze względu na to

dzienniki nie będą się mogły ukazać.

Nie będą mogły również być rozdawane ulotki propagandowe.

Oświetlony wygląd

SAARBRÜCKEN, 12 stycznia (Pat.) — Z inicjatywy Frontu Niemieckiego całe terytorjum Saary przybrało dzisiaj oświetlony wygląd. Domy, gmachy różnych instytucji a nawet kościoły oświetlone są tysiącami lampek i ozdobione girlandami zieleni. Wystawy

SOCIETE DES NATIONS	LEAGUE OF NATIONS
VOLKSABSTIMMUNGSKOMMISSION DES VÖLKERBUNDES	
Beibehaltung der gegenwärtigen Rechtsordnung (Status quo)	<input type="radio"/>
Vereinigung mit Frankreich	<input type="radio"/>
Vereinigung mit Deutschland	<input type="radio"/>
Der Abstimmungsberechtigte macht ein Kreuz (X) in die weiße Kreisfläche des seiner Wahl entsprechenden Feldes	

Kartka plebiscytowa, którą dzisiaj wypełniają głosujący w Zagłębiu Saary. Składający głos kreśli krzyżyk w jednym z trzech kółek, głosując za status quo, za przyłączeniem Zagłębia do Francji lub za powrotem Saary do Niemiec.

sklepowe również są przybrane zielenią.

W godzinach wieczornych na całym terytorjum rozpoczęły się dzwony kościelne.

Na wzgórzach zapalono wielkie ogniska.

W ten sposób stworzono specjalną atmosferę święta narodowego, co może jeszcze wywrzeć pewien wpływ na niezdowodowanych.

Religi ligi narodów

GENEWA, 12 stycznia (Pat.) Rada ligi narodów uchwaliła skierować do ludności Saary następujące wezwanie:

„W wigilję plebiscytu rada ligi pragnie wystosować do lud-

ności Saary apel następujący: Rada wzywa ludność do manifestowania swoim spokojem i godnością posiadanej przez nią świadomości o ważności głosowania, do którego jest powołana. Rada liczy, że mieszkańcy terytorjum zachowają później to stanowisko i czekać będą z zaufaniem, aż rada ligi powożmie w terminach możliwie najszybszych decyzje, które nastąpią po głosowaniu”.

Max Braun grozi wojną domową

PARYŻ, 12 stycznia (Pat.) — Wychodzący w Dijon dziennik

„Le Bien Public” ogłasza wywiad z przywódcą Frontu Jedności Maxem Braunem, który wyraża życzenie, aby obszar Saary podzielono zgodnie z wynikami głosowania „Jeśli liga narodów nie zdecyduje tego podziału, to domagać się będziemy tego rodzaju rozwiązania. Jeżeli, mimo tych wysiłków, nie zdołamy tego uzyskać, to wybuch wojny domowej uważać należy za niunikcyjny”.

Braun i Bartsch wypuszczeni na wolność

SAARBRÜCKEN, 12 stycznia. (Pat.) — Dwaj wybitni członkowie Frontu Ludowego Ernest Braun i Bartsch, którzy przed paru tygodniami po objęciu propagandowym za-

blakali się na terytorjum niemieckie, gdzie aresztowano ich, obecnie zostali wypuszczeni na wolność wskutek interwencji komisji rządzącej i komisji plebiscytowej.

Pociągi z Niemiec

SAARBRÜCKEN, 12 stycznia. (Pat.) — Dziś od rana przybywają w dalszym ciągu pociągi specjalne z Rzeszy, wiozące uprawnionych do głosowania. — Ogółem przybyło 37 specjalnych pociągów.

Ogromna większość z pośród 48 tysięcy uprawnionych do głosowania, a zamieszkałych w Rzeszy, przybyła już do Saary, pozostali przybędą jutro.

Berlin w gorączce oczekuje wyniku plebiscytu

BERLIN, 12.1. (PAT) — Od czasu ewakuacji Nadrenji Niemcy nie żyją w tak gorączkowym oczekiwaniu, jakie od szeregu tygodni odczuwa się na obczarze całej Rzeszy. Intensywna kampanja propagandowa na rzecz powrotu Zagłębia Saary do Niemiec z każdym dniem a ostatnio już niemal z godziny na godzinę wzrasta napięcie, które znajduje wyraz w zgromadzeniach publicznych w dyskusjach i rozmowach prywatnych oraz w prasie, która wręcz żyje plebiscytem. Odbrymi aparat propagandowy oddano na usługi frontu niemieckiego Uruchomiono wszystkie środki ak-

cji masowej, jakich narodowi socjaliści zwykle używają dla oddziaływania na nastroje mas, zwłaszcza radio i prasa rywalizują z sobą, zapewniając, że zwycięstwo na terenie plebiscytowym oznaczać będzie dla Niemiec wielki sukces w polityce międzynarodowej.

Dziś w wigilję plebiscytu na strój zdenerwowania nie da się już ukryć, animozja, jaką są przepojone wobec zwolenników status quo wiadomości i artykuły prasowe dowodzą, iż przeciwnik ten nie jest tak lekceważony, jakby się to pozornie wydawało.

Konstytucja na plenum senatu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na środę, na godz. 11 rano marszałek senatu, p. Raczkiewicz, wyznaczył posiedzenie plenarne senatu, na którym u miészczony jest tylko jeden punkt — projekt zmiany konstytucji, a więc prawdopodobnie 16 stycznia r. b. prace senatu nad nowym projektem konstytucji będą zakończone.

Uprawnienia ubezpieczeniowe

pracownika, przenoszącego się za granicę

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ministerstwo opieki społecznej przesłało w dniu wczorajszym do międzynarodowego biura pracy w Genewie odpowiedź rządu polskiego na kwestionariusz w sprawie zachowania przez pracowników, przechodzących z jednego kraju do drugiego, uprawnień ubezpieczeniowych. Rząd polski oświadcza, że tego rodzaju uprawnienia istnieją w stosunku do poszczególnych państw na zasadzie osobnych umów.

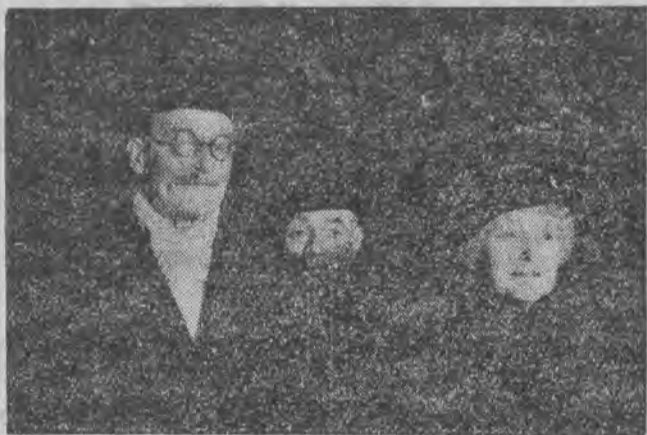
Zjazd lekarzy

zajmie się ubezpieczalniami

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na 27 stycznia zwołano do Warszawy walny zjazd związku lekarzy państwa polskiego. Zjazd ten zajmie się między innymi aktualną sprawą losu lekarzy w zreorganizowanych ubezpieczalniach społecznych.

Nowy ambasador W. Brytanji



Przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador W. Brytanji, Howard William Kennard z małżonką. Zdjęcie dokonane na dworcu warszawskim.

Wdowa po prezesie dumy skarży Państwowy Bank Rolny

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Przed niejakim czasem sąd okręgowy w Wilnie rozważał skargę pani Gołowin, wdowy po b. prezesie H. Dumy państwowej, przeciwko państwowemu bankowi rolnemu w sprawie majątku Zadoloze. Majątek ten był zadłużony w swoim czasie w banku szlacheckim w Petersburgu na sumę 150 tys. rubli w złocie. Prawa tego banku przejął po wojnie państwowy bank rolny i p. Gołowin winna była zapłacić po przeliczeniu 192 tys. zł., aby odzyskać prawo do władania majątkiem. Ponieważ sumą odpowiednią nie dysponowała, zwróciła

Starcie bezrobotnych z policją na ulicach Paryża

PARYŻ, 12.1. (PAT) — projekto wany przez bezrobotnych okręgu paryskiego marsz głodnych na Paryż został zakazany przez policję. Po mimo tego na przedmieściach Paryża odbyły się wiece, na których bezrobotni domagali się niezwłocznie rozpoczęcia wielkich robót publicznych, wypłacenia zasiłków dla bezrobotnych etc.

Po wiecu w wielu miejscowościach potworzyły się pochody, kierujące się w stronę Paryża. Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły nadzwyczajne środki ostrożności. Przy wszystkich rogatkach paryskich ustawiono wzmocnione posterunki gwardji pieszej i konnej. Do zajść doszło przy porcie d'Italie, gdzie grupy bezrobotnych

z transparentami zostały rozproszone przez policję.

Pisma podkreślają, że wielu manifestantów zostało poturbowanych dokonano licznych aresztowań. „Paris Soir“ twierdzi, że policja działała z wyjątkową brutalnością. Fotografą dziennika pobito pałkami gumowymi, pomimo, że legitymował się specjalną przepustką.

Jak zwalczać komunizm

Wielka międzynarodowa akcja udostępnienia każdemu kupna domu

W Wiedniu odbył się kongres „Międzynarodowego Związku Przyszłych Właścicieli Domów“. Ta organizacja o bardzo namolnej nazwie, postawiła sobie za zadanie zwalczać prądy rewolucyjne, nurtujące współczesny świat i zagrażające jego bezpieczeństwu, przez stworzenie jaknajwiększej liczby właścicieli domów. Inicjatorzy tej akcji nie dają do budowy domów dla siebie, ale do umożliwienia innym dojścia do własności nieruchomości.

Warto poznać zasady, na jakich powstały te międzynarodowe związki, które liczą już obecnie miliony członków. — I tak w Stanach Zjednoczonych związek liczy już 6 i pół miliona członków, w Anglii 2.250 tysięcy, w Niemczech 200.000 tysięcy, w Austrii 30.000, w Szwajcarii 18.000, w Polsce i Czechosłowacji po 10.000. Mniej liczne organizacje tego rodzaju ist-

nieją także w Rumunii, Jugosławii i na Węgrzech.

Związek opiera się na założeniu, że najlepszym sposobem zwalczania komunizmu jest umożliwienie ludziom posiadania własnego domu. Przewodniczący angielskiego związku sir Harold Belman w swoim przemówieniu na kongresie wyraził zdanie następujące: „Zróbmy rewolucjonistów właścicielami domów, a staną się oni na tychmiast konserwatystami. Ci ludzie nie będą myśleć napewno o burzeniu świata i jego ustroju, będą pragnęli ładu i porządku, aby mogli utrzymać się przy swojej własności“.

Sir Harold Belman twierdzi, że gdyby państwa chciały pomóc swym obywatelom do budowy własnych, jednorodzinnych domków, utrzymanie porządku kosztowałoby taniej, a niżeli wydatki na policję polityczną.

Ta międzynarodowa akcja konkretnie przedstawia się w ten sposób: Do związku zapisuje się człowiek jakiegokolwiek zawodu, który deklaruje, że będzie odkładał miesięcznie pewną kwotę, przyjmijmy, że przez 5 do 6 lat po 20 zł. Po tym czasie wraz z procentami uzyska 1700 do 1800 zł. Taką sumą pożyczki mu związek, co umożliwi rozpoczęcie budowy.

Sukces moralny będzie zapewniony jednak już od rozpoczęcia składek, gdyż kandydat na przyszłego właściciela domu będzie miał cel w życiu, stanie się oszczędny i zapobiegliwy. Nie będą mu w głowie dążenia przewrotowe, bo będzie miał już psychikę właściciela domu.

Jak widać z podanych powy-

Pociąg uderzył w samochód Dwie ofiary wypadku

WILNO, 12 stycznia (Pat.) — Wczoraj wieczorem pociąg osobowy, zdążający do Warszawy najechał na przejeżdżającego w Porubanku na samochód wojskowy. Pociąg uderzył całą siłą w tylną część samochodu, która została zupełnie roztrzaskana. Kierowca wyrzucony siłą uderzenia na bruk doznał bardzo ciężkich obrażeń. Tak samo został ciężko ranny przechodzący obok elektromonter.

Wielka międzynarodowa akcja udostępnienia każdemu kupna domu

Coraz mniejszy mróz

i coraz więcej śniegu

Ze wszystkich stron kraju donoszą o podnoszeniu się temperatury, a gdzieś tam również o opadach śnieżnych.

W Wilnie od rana padał śnieg przy równoczesnym podniesieniu się temperatury. Rano wynosiła temperatura minus 18,4 st., o godz. 20-ej już tylko minus 7,5 st. Ruch

w mieście ożywił się znacznie.

Przewidywania Pim'a na dzień dzisiejszy brzmią jak następuje:

W całym kraju przeważnie pochmurza i opady śnieżne, zwłaszcza w dzielnicach południowych. Nocą umiarkowany, w ciągu dnia lekki mróz. Slabe, lub umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

Rewizje i przesłuchania

wobec dziennikarzy zagranicznych we Wiedniu

WIEDEŃ, 12.1. (PAT) — W mieście wiedeńskim korespondentka londyńskiego „Daily Herald“ dr Scheu policja austriacka przeprowadziła w tych dniach rewizję. Znalezione przytem obfita literatura komunistyczna. Dr Scheu oświadczył, że potrzebna mu była do studjów. Po rewizji dr. Scheu został poddany przesłuchaniu w urzędzie policyjnym, a następnie wypuszczony na wolną stopę.

Policja wiedeńska poddała również przesłuchaniu dziennikarza amerykańskiego, Flicka, tutejszego przedstawiciela koncernu prasowego, Haersta. Jest to podobno konsekwencja spotkania w Czechosłowacji red. Flicka z zbiegłymi z Austrii narodowymi socjalistami. Flick został odwołany przez dyrekcję swego przedsiębiorstwa i opuścił już Wiedeń.

Uniewinnienie urzędnika

który postrzelił się ciężko przed sądem

KRAKÓW, 12 stycznia (Pot.) Dzisiaj w sądzie apelacyjnym w Krakowie został ogłoszony wyrok w głosnej w swoim czasie sprawie o nadużycia służbowe urzędnika kontroli skarbowej Fr. Małka oraz współoskarżonych. Małek w dniu 29 lipca 1934 r. przed ogłoszeniem wyroku sądu okręgowego w Krakowie z okrzykiem „Jestem niewinny“ strzelił do siebie na sali

sądowej trzykrotnie z rewolweru, raniąc się ciężko.

Wyrokiem sądu apelacyjnego zarówno oskarżony Fr. Małek, jak i współoskarżeni emerytowany urzędnik skarbowy St. Kolber i właścicielka restauracji G. Oschnowitowa zostali uniewinnieni. Franciszka Małka na salę sądową przywieziono ze szpitala, gdzie przebywa od lipca ub. roku.

Trupy studentki i studenta

Krwawy dramat w Krakowie

KRAKÓW, 12 stycznia (Pat.) Ubiegłej nocy w Krakowie, na ulicy Kopernika przed gmachem kliniki neurologicznej rozegrał się krwawy dramat, którego ofiarą padło dwoje młodych ludzi. Spóźnieni przechodnie po usłyszeniu kilku strzałów rewolwerowych znaleźli przed bramą kliniki zabita młodą kobietę oraz leżącego w agonii młodego mężczyznę. Jak wykazały dochodzenia policyjne zabita jest 24-letnia Zofja Targowska, absolwentka medycyny uniwersytetu Jagiellońskiego, pochodząca z Torunia,

która odbywała obecnie praktykę i zamieszkiwała w klinice neurologicznej. Ciężko rannym samobójcą i mordercą s. p. Targowskiej okazał się Tadeusz Jost, pochodzący prawdopodobnie również z Pomorza. Przydenacnie znaleziono legitymację studenta wydziału prawa uniwersytetu Warszawskiego, zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Pańskiej nr. 105. Jost przewieziony na oddział chirurgiczny w szpitalu św. Łazarza w Krakowie zmarł dzisiaj o godzinie 6-ej nad ranem nie odzyskawszy przytomności.

FILM, KTÓRY OSIĄGNIŁ POWODZENIE NAWET BEZ REKLAMY

TO **DOM ROTSZYLDÓW**

WKR6TCE „CASINO“



Skazanie szpiega handlowego

Wojażer firmy lotewskiej usiłował wydstać kolekcję towarów łódzkich

Sąd grodzki w Łodzi rozpatrywał wczoraj bardzo ciekawą sprawę o szpiegostwo handlowe. Na ławie oskarżonych zasiadł agent lotewskiej fabryki tekstylnej „Delka” w Rydze, Gordon, którego wspomniana wyżej firma wysłała do szeregu krajów europejskich, celem zebrania wzorów najmodniejszych tkanin na sezon letni. Próbkę tę miały następnie posłużyć jako wzory do produkcji towarów lotewskich.

Gordon po podróży z Niemiec za witał w końcu grudnia ub. roku do Łodzi. Zamieszkał w „Grand Hotelu” i za pośrednictwem osób trzecich nawiązywał kontakt z robotnikami fabryk łódzkich. M. in. poznał on robotnika, Marjana Skudlara

Przeciw obstrukcjom, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach zaćca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.

ka, któremu w czasie libacji w jakiejś restauracji zaproponował wydobycie próbek letnich najnowszych tkanin. Za dostarczenie kolekcji Skudlarek miał dostać kilkaset złotych. Gordon wręczył naraźnie robotnikowi 20 zł. jako zaliczkę, którą to sumę Skudlarek przyjął. Nazajutrz jednak robotnik opowiedział swoim pracodawcom o całej sprawie i złożył otrzymaną od szpiega handlowego sumę. Gordona postawiono w stan oskarżenia za szpiegostwo handlowe i wczoraj został przez sąd skazany na 4 miesiące aresztu.

Odbierać obligacje pożyczki narodowej!

11 Urząd skarbowy w Łodzi zawiadamia tych subskrybentów 6 proc. pożyczki narodowej, którzy subskrybowali i dotychczas nie podjęli swych obligacji, że ostateczny termin wydawania kończy się z dniem 20 I. 1935 r. Po tym terminie obligacje nieodebrane zostaną przesłane do depozytu.

Poradnie dla kobiet

Coraz cięższe — w związku z długotrwałym kryzysem gospodarczym — warunki egzystencji rodzin proletariatu i sproletaryzowanego mieszczaństwa czynią regulację urodzeń jedną z najważniejszych potrzeb życiowych. W rozumieniu tej potrzeby robotnicze towarzystwo służby społecznej, utrzymujące dotychczas w Łodzi dwie poradnie dla kobiet, w których nie przerywa się, lecz zapobiega niepożądaną ciążę przez udzielanie kobietom porad lekarskich i odpowiednich środków ochronnych (za najniższą opłatą, ulgowo, ewent. bezpłatnie), uruchomiło z dniem 1 stycznia trzecią poradnię przy ul. Piotrkowskiej nr. 132.

Tak więc poradnie czynne są w następujący sposób:

I. Rybna nr. 2-4: niedziela — od 11 do 12 pp., dr. W. Eychner, środa — od 7 do 8 wiecz.

II. Suwalska nr. 1: czwartek — od 7 do 8 wiecz. dr. H. Czernichowska.

III. Piotrkowska nr. 132: czwartek — od 7 do 8 wiecz. dr. H. Bożekowska, poniedziałek — od 7 do 8 wiecz. dr. M. Markowicz.

Tylko 38 godzin tygodniowo pracować będą przedsiębiorstwa w styczniu i lutym

Na ostatnim posiedzeniu zarządu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej uchwalono wydatnie obniżyć normę uruchomienia w przedsiębiorstwach bawełnianych należących do kartelu.

Stosownie do tej uchwały, w ostatnim okresie trwania prowizorium wszystkie przedsiębiorstwa bawełniane czynne będą tylko 38 godzin tygodniowo, a więc w okresie od 28 stycznia do 17 lutego rb. przedsiębiorstwa będą ogółem 152 godziny.

Pomimo, iż uchwała ta przypada na okres ożywienia sezonowego, została ona podjęta z uwagi na niekorzystne kształtowanie się koniunktury w przedsiębiorstwach bawełnianych.

Jednocześnie na posiedzeniu tem dokooptowano do zarządu p. Ottona Steffana, z firmy „Czentochowienie” na miejsce dyr. Roberta Schnee’a, który przeniósł się na stałe do Warszawy na kierownicze stanowisko w kartelu producentów juty. Wiceprezesem zarządu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Łodzi na miejsce p. Roberta Schnee’a wybrany został konsul Stefan Osser.

nianej w Łodzi na miejsce p. Roberta Schnee’a wybrany został konsul Stefan Osser.

Jak się dowiadujemy, rozpoczęły się już rokowania w sprawie warunków nowej umowy kartelowej w przedsiębiorstwach bawełnianych.

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie komisji porozumiewawczej stron pod przewodnictwem prezesa dr. Feliksa Maciszewskiego.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża, dzisiaj o godz. 12 min. 30 w południe w sali stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan (Piotrkowska 113) kpt. dr. Malinowski wygłosi odczyt na temat: „Hygiena naszych pomieszczeń”. Wstęp bezpłatny.

Odciski palców nie są dowodem tożsamości

Znany kryminolog brazylijski i dyrektor laboratorium daktyloskopijnego prof. Ribeira, który od lat poświęca się badaniom odcisków palców, zakomunikował sensacyjne oświadczenie.

Według prof. Ribeiry, odciski te o tyle nie są żadnym dowodem w identyfikacji przestępców, że wiele chorób skórnych, a również promienie radu i Roentgena wpływają na zmiany linii na palcach. Kryminolog brazylijski twierdzi, że zmiany takie zachodzą nawet w tym wypadku, jeżeli nie można ich zauważyć na reszcie ciała.

Pracuje on z tego powodu nad wynalezieniem innego środka identyfikacji, niepodlegającego żadnym wątpliwościom.

Listy do Redakcji

Do Redakcji „Głosu Porannego” w Łodzi.

W związku z notatką dziennikarską, umieszczoną w Nrze 7 „Głosu Porannego” z dn. 7 stycznia 1935 r. pod tytułem: „Ofiara biurokratyzmu Ubezpieczalni” — „Dlaczego Stefanja Czernowa wyskoczyła z IV piętra”, Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi przesyła dla umieszczenia w najbliższym Nrze „Głosu Porannego” w myśl par. 22 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, iż Czernowa Stefanja „ostatnio chorowała na „obrawanie jelit”, gdyż takie cierpienie dotąd nie jest znane w medycynie, natomiast prawdą jest, iż dnia 22 grudnia 1934 r. Czernowa między 7 a 8 godziną z powodu otrucia kwasem solnym została przez pogotowie Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przewieziona do szpitala im. prezydenta Ignacego Mościckiego, gdzie leczyla się do dnia 28 grudnia 1934 r. W tym dniu w stanie poprawy została wypisana ze szpitala na własne żądanie. Rozpoznanie szpitalne brzmiało: „Otrucie kwasem solnym, Thyrectoxicośis”.

Nieprawdą jest, że lekarze Ubezpieczalni Społecznej, u których Czernowa leczyla się, orzekli, że należy u niej przeprowadzić operację. Natomiast prawdą jest, iż u Czernowej lekarze Ubezpieczalni Społecznej nie ustalali wskazań operacyjnych leczenia, lecz podawali jej środki lecznicze, stosowane w leczeniu otrucia kwasem solnym i zatrucia, występującego w nadtarczyzności.

Nieprawdą jest, że Ubezpieczalnia Społeczna nie chciała się zgodzić na zadośćuczynienie żądaniu chorej zoperowania jej przez chirurga Ubezpieczalni Społecznej, dra Tomaszewicza, i poinformowała Czernową, że w „myśl przepisów musi się ona zgodzić na przeprowadzenie operacji przez lekarza, którego jej wyznaczy Ubezpieczalnia”, natomiast prawdą jest, iż Ubezpieczalnia nie jest władnym, aby ktoś z lekarzy miał doradzać p. Czernowej przeprowadzenie operacji tak, iż Ubezpieczalnia nawet nie miała sposobności wyrażania zgody lub odmowy przeprowadzenia zabiegu operacyjnego przez chirurga Ubezpieczalni, dra Tomaszewicza.

Nieprawdą jest, iż Czernowa Stefanja, która mieszkała przy ul. Żakątnej 25, a wyskoczyła z IV piętra domu przy ulicy Żeromskiego nr. 49, stała się „ofiara biurokratyzmu Ubezpieczalni”, natomiast prawdą jest, iż stała się ona ofiarą natrętej myśli samobójczej, która ujawniła się już 22 grudnia 1934 r. w zażyciu kwasu solnego, a potem dnia 5 stycznia 1935 r., kiedy wezwany do Czernowej neurolog Ubezpieczalni Społecznej stwierdził u niej „Pogód do samobójstwa przez usiłowanie podrażnienia sobie gardła brzytwą oraz przez zamiar wyskoczenia z wysokiego piętra” tak, iż skierował ją do szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówce.

Z upoważnienia Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi (—) B. Strzeżniwski

Wiadomość pod tytułem „Ofiara biurokratyzmu „Ubezpieczalni” otrzymaliśmy z agencji reporterskiej „Polpress”.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 10.05 Nabożeństwo z Poznania.
- 12.15 Poranek muzyczny z filharmonii warsz. W programie muzyka polska. Wykonawcy: orkiestra filharmon. pod dyr. Józefa Ozimieńskiego, Jadwiga Hennert (śpiew) i Józef Madeja (klarnet).
- 14.00 Muzyka operetkowa (płyty)
- 14.10 Transmisja z Wilna. Zawody hokejowe międzyszkolne o mistrzostwo zimowe młodzieży szkolnej.
- 15.15 Defilada orkiestr tanecznych (płyty).
- 16.00 „Rywale” — fragment z powieści J. Waśniewskiego p. t. „Ogień w Pirytach”.
- 16.20 Recital śpiewaczy Adeliny Czapskiej.
- 17.00 Muzyka do tańca w wykonaniu kapeli ludowej Suchockiego i Dzierżanowskiego.
- 18.00 Teatr wyobraźni: „Dziwny sen pana Łukasza”.
- 19.00 Muzyka lekka z udziałem Jana Żyńskiego (fortepian).
- 20.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra symf. i Ignacy Dygas (śpiew).
- 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali”.
- 21.30 Wiadomości sportowe.
- 21.45 Skrzynka pocztowa techniczna.

- 22.15 Muzyka (płyty).
 - 22.25 Muzyka taneczna z rest. hotelu „Bristol”.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
Königswusterhausen (1571)
10.30 Koncert (Suita baletowa Glucka, Divertimento i koncert skrzypcowy Mozarta, muzyka baletowa z „Rosamundy”, fragment z symfonii nr. 4 Beethovena, fragmenty orkiestrowe z oper Wagnera).
- Wiedeń (507).
19.05 Kwartety smyczkowe: Brahmsa R-dur i Brichta D-moll.
Paryż (1648)
21.00 Opera Godarda „Markietanka”
- Rzym (420)
20.45 Operetka Pietriego „Primarosa”.
- Bukareszt (365)
20.05 Operetka Falla „Róża ze Stambułu”.
- Sztokholm (426)
19.30 Concerto grosso D-moll Händla, suita Ravela i symfonia D-dur Sibeliusa.
- Bero-Münster (540)
19.50 Operetka J. Straussa „Zemsta nietoperza”.
- Praga (470).
21.00 Symfonia VI Beethovena.

Film-potęga!

Wyspa SKARBORU

WALLACE BEERY COOPER

JACKIE COOPER

Lionel Barrymore

Następny program „Grand-Kina”

KINO TEATR

PALACE

(Piotrkowska 108)

Dziś powtórzenie premiery!

Dziś 2 PORANKI o g. 12 i 2.

Wspaniała wiedeńska komedia prod. Sacha Film, Wiedeń 1935, w oryginalnej wersji niemieckiej p. t.

„JEJ SZAMPAŃSKA NOC”

W roli gł. najpiękniejsza „królowa nówek” Europy

IRENA DE ZILAHY

szana z filmu „PAPRYKA”

oraz Maks Hansen, Tibor v. Halmay i Hans Olden.

Nadprogram: TYGODNIK FOXA.

W nowym roku

pragnie fabryka Kołontaya sprawić paniom domu niespodziankę i w tym celu urządza konkurs z licznymi premjami

wartości 6000 złotych.

Kupując w tych dniach mydło „Kołontay z pralką”, prosimy żądać oddośnego prospektu w sklepie, albo wprost z fabryki Kołontaya w Katowicach.

nagroda Kołontaya



TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „PRZYSZŁOŚĆ” SP. AKC.
w Warszawie, ul. Królewska 35

podaje w imieniu
Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie „NEW-YORK”
następujące **OGŁOSZENIE**

Wszystkich ubezpieczonych, uprawnionych oraz inne osoby, zgłaszające roszczenia z polis życiowych Towarzystwa Ubezpieczeń „NEW-YORK”, wystawionych swego czasu w Rosji, zawiadamia niniejszym Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie „New-York”, iż wobec wyroku Sądu Apelacyjnego stanu New-York w sprawie zbiorowej przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń „Equitable” w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej postanowiło: począwszy od dnia 31-go grudnia 1934 r. nie rozpatrywać więcej roszczeń o likwidację z polis życiowych, wystawionych swego czasu przez Filję Towarzystwa w Rosji i nie likwidować żadnych tego rodzaju roszczeń, — ani na podstawie już złożonych przez strony ofert, ani też na jakiegokolwiek innej podstawie.

New-York Life Insurance Company
New-York, City U. S. A.

Ważne dla udających się do Palestyny!

Biurowo Architektoniczne i Budowlane
pod kierownictwem Łódzianina — ARCHITEKTA DYPL.
JÓZEFA HERMELINA w TEL-AWIVIE
UL. SIRKIN 11.

WYKONUJE: projekty domów mieszkalnych, will, hoteli i sanatoriów, fabryk i t. p. — Zatwierdza plany, udziela informacji i porad przy zakupie placów pod budowę. SPRAWUJE NADZÓR I SPORZĄDZA KOSZTORYSY. —

DOKTOR

REICHER

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
Południowa 28, tel. 201-33
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 pp.

Dr. Feldman

Akuszerek-ginekolog
mieszka obecnie
Kilińskiego 113
(Nawrot 41) Tel. 155-77

Dr. G. WEGMAJSTROWA

chor. wewn. i dzieci
przeprowadziła się na
ul. Śródmiejską 18
telefon 246-58
przyjmuje od 5—7-ej godz.

M. LEWINSONOWA

chor. weneryczne i skórne
(dla kobiet i dzieci)
PIOTRKOWSKA 86, front II p.
Tel. 143-63
przyjm. od 11—1 i 4—6 pp.
Ceny lecznicowe

DOKTOR H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56 tel. 140-62
Przyjmuje od 9—12 r. od 2—4 pp.
od 7-9 w. w niedz. i święta od 11-2 pp.
Ceny lecznic

Dr. med. Wołkowyski

przeprowadził się na ul.
Cegielniana 11 tel. 238-02
Choroby weneryczne, moczopłucne i skórne
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia

NOWE GRUPY angielskiego i hebrajskiego

rozpoczynają wykłady
I. w środę, 16 stycznia o g. 8.45 w.
II. 1-go lutego 1935 r. — Inf. i zapisy
Polako-Palestyńska Izba Handlowa, Piotrkowska 113.

JEDYNY ZŁOTY MEDAL
z kategorii przetrwania otrzymana

„OLLA”
Gum...?

na Międzynarodowej Wystawie Lekarsko-Aptekarskiej w CLUJ (Rumunia)

Dr. GAREWICZA

prześwietlanie, zdjęcia, roentgenolecznictwo.
Zdjęcia również u chorego w domu
ul. Żwirki (Karola) 4,
tel. 122-50, od godz. 11—3 i 5—7.

Dr. Jan Polak

choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, migrena, pokrzywka, reumatyzm i t. d.)
Nawrot 7, tel. 164 21
godz. przyjęć 5—7.30
Elektro i światolecznictwo.

Artur Banasz

chirurg-urolog
Wólczańska 23, tel. 139-88
przyjmuje od 4 do 6 pp.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10—12 i od 5—7

ZAPEWNI SZ SOBIE BYT!!!

Uczą się KROJU, SZYCIA i MODELOWANIA na istniejących od 1902 r.

Kursach Kroju i Szycia MIRY GRYNBLAT

— zatwierdzonych przez Minist. K. W. R. I. O. P. pod III 26285/34. —
Nauka odbywa się na materiałach i płótnie według żurnali, patronów i rysunków (croci) wprowadzanych z Paryża.
CAŁY KURS KOSZTUJE 75 ZŁ.

Za gruntowne nauczanie pełna gwarancja. — Kończącym świadectwa po egzaminie.
MIRA GRYNBLAT Zawadzka 36, m. 3, tel. 231-03
Kancelaria czynna cały dzień do 7 wieczór.
UWAGA: Prsykrawam formy i sprzedaję patrony.



RATUJCIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

słusowne również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

MISTRZ

dokładnie obeznany z ruchem turbin i maszyn parowych oraz kotłów wodno-rurkowych poszukiwany. Kandydaci winni wykazać się zarówno teoretycznym przygotowaniem, jak i dłuższą pracą przy wymienionych instalacjach. Wyczerpujące oferty sub. „Mistrz ruchu” do „Głosu Por.”

DYREKCJA KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ, Spółki Akcyjnej

podaje niniejszem do wiadomości, że od niedzieli, dnia 13 stycznia 1935 r. zostanie

- a) uruchomiona nowa linja Nr. 9, na której pociągi biec będą: od osiedla im. Mont-willa-Mireckiego przez ul. Srebrzyską, Cmentarną, Plac Wolności, Piotrkowską, Plac Reymonta i ul. Rzgowską do stacji krańcowej na Chojnach i z powrotem;
- b) przedłużona linja Nr. 6 do stacji krańcowej na Widzewie;
- c) skasowana linja „A”, na której pociągi kursują obecnie pomiędzy godz. 15 a 20 od Bałuckiego Rynku do Placu Reymonta.

Kino-teatr

Dziś i dni następnych!

Kino-teatr

METRO JANET GAYNOR i HENRY GARAT ADRIA

PRZEJAZD 2

w czarującej komedii muzycznej „Jej Wysokość Całuje”

Sala dobrze ogrzana

GŁÓWNA 1

Kino Teatr

MIRA Ż

11 listopada 16 (Konstantynowska) Sala dobrze ogrzana

Dziś poraz ostatni!

„KOCI PAZUR” Harold Lloyd

W roli gł. Król komików, oddawna niewidziany

Ceny miejsc: 54, 85 i 1.09, balkon 75 gr.

Anons! Następny program: **Noce Petersburskie**

Renomowany Zakład
KRAWIECKI MĘSKI

L. OPOCZYŃSKI

został przenie-
siony z ulicy
Piotrkowskiej
43 — na ulicę

Piotrkowska 70
TELEFON 110-58

i poleca się
nadal laska
wym wsgle
dom P. 7
Klije'eli. —
CENY NISKIE

Biuro
Techniczne „**FARAD**”
B-cia Chwał, inż.
Śródmiejska 32, tel. 123-19

zawiadania o uruchomieniu własnej wytwórni
REKLAM NEONOWYCH

„**FARAD**”
Fabr. pod
kier. wytr.
fachow-
ców
Ceny konkur.
Wyk. pierwsz.

Przedsiębiorstwo
wywozu śmieci „**POSTĘP**”
Łódź
Nawrot 34
tel. 183-79

komunikuje, iż codzienna wywózka śmieci w metalowych, szczelnie zamkniętych skrzyniach kosztuje zł. 10 miesięcznie.
Skrzynie metalowe, które kosztują zł. 36.— wstawia przedsiębiorstwo w styczniu bezpłatnie.

ZAKOPANE
droga do Białego
WILLA „ADELLA”
Pensjonat **ZOFJI PINUSÓWNY**
Pokoje komfortowo urządzone z bieżącą ciepłą i zimną wodą oraz z centralnym ogrzewaniem. — Piękne tarasy z rozległym widokiem na Tatry. — Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne.
Zamówienia przyjmuje Willa „Adela” w Zakopanem, tel. 557.

Podziękowanie
JW Panu D-rowskiemu Witońskiemu za troskliwą opiekę i skuteczną pomoc podczas ciężkiej choroby ojca naszego Rafała Polka, serdeczne podziękowanie składa tą drogą
Rodzina.

CHOROZY NA PŁUCA!
Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegnienie płuc oraz kokiusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL**. Przy użyciu Fagosolu kaszel, głochość, głochość zmniejsza się kaszel. — Fagosol dostac można we wszystkich aptekach. Skł. gł. apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Plac Grzybowski 10.

Uczę się zawodu!!!
Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:
Pończosnictwo mechaniczne
Mechaniczny wyrób trykotaży,
Tkactwo mechaniczne,
Wyrób swetrów i rekawiczek,
Krawiectwo damskie i krój,
Bielźniarstwo i krój,
Gorsciarstwo i krój,
Modniarstwo i zdobnictwo,
Ondulacja i maniozre.
Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

PRZYCHODNIA
WENEROLOGICZNA
Leczący specjalistów
Zawadzka 1, tel. 122-73
czynna od 9 r. do 10 wiecz.
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. Porady seksualne.
Stacja zapobiegawcza czynna całą dobę.
Dla Pań oddzielna poczekalnia
Porada 3 zł.

GABINET KOSMETYCZNY
„**ARS**” 6-go Stycznia 30
TELEF. 228-21.
Usuwanie szpecącego owłosienia, brodawek, liszaj, wgrów, piegów i innych defektów cery. Pielegnowanie włosów, radykalne usuwanie łupieżu. Masaż kosmetyczny. Trwale przycię. mnianie brwi i rzęs — Maquillage dzienny i wieczorowy. Specjalne zabiegi kosmetyczne dla pań Porady bezpłatne. Godz. przyjeć od 10—8.

LECZNICA „OMEGA”
i gabinet dentystryczny
Główna 9, telef. 142-42
Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach
Analizy lekarskie, zastrzyki, Roentgen, lampa Kwarцова.
Stacja zapobiegawcza czynna całą dobę
Porada 3 zł.

Dr. med.
H. Różanecki
Choroby skórne i weneryczne
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—12 rano i 5—9 pop.
Od 1—2 przyjmuje
w Lecznicy przy ul. Zgierskiej 17

GABINET FIZYKALNEJ TERAPII
przy Tow. „LINAS HAGEDBK”
w Łodzi, Cegielniana 17
Tel. 115-11.

Instytut kosmetyczny „DEA”
pod fachowem kierownictwem lekarza.
Cegielniana 15
tel. 149-07
przyjmuje od 11—2 i od 5—7 wiecz.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
w ŁODZI
ogłasza przetarg na pasy przepuklinowe i brzuszne. Składanie ofert do godz. 14 dnia 21 stycznia 1935. Wadium Zł. 300.—
Szczegółowych informacji udziela Biuro Zakupów, Wólczańska 225, od 9 do 14.

Dr. med.
D. Rosenzweig
przeprowadził się na ul.
PIŁSUDSKIEGO 72
front 2 piętro
Telef. 128-74

Dr. med.
L. NITECKI
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32, front I piętro.
Telefon 218-18.
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 w w niedzielę i święta od 9—12 w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia

Naświetlanie po cenach przystępnych.
Dziennik st. 2.—, Kwarцова lampa st. 0.75, Kapele elektryczne st. 1.50, Soltur st. 1.50.
Gabinet czynny od 11—1 i od 4—9 i jest pod nadzorem stale ordynującego lekarza.

Do akt. Nr. Km. 2719/34
ORWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 77 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 17 stycznia 1935 r. od g. 12 w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Jakóba Erlicha a mianowicie: ubrań i mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 695.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 4.1. 35
Komornik (-) T. Łokuciewski

Gabinet kosmetyki
lecniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
wznowiła przyjęcia
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Doktor
Doroła LEWY
Choroby płuc
prześwietlenia Roentgenem na miejscu przeprowadziła się na ul.
Narutowicza 30, tel. 214-75
przyjmuje od 5—7.

Dr. I. Wolfowicz
Specjalność:
choroby skórne i weneryczne.
LECZENIE ŻYLAKÓW.
Piotrkowska 132. Tel. 108-37
przyjmuje 8—10 i 5—8,
w niedzielę i święta 10—1.

DR. Armand Akerberg
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
języka NIEMIECKIEGO
ŁÓDZ,
Południowa 2. Tel. 224-91.

Różne Lokale
odpowiednie na biura, składy lub t. p. do wynajęcia przy ulicy Piotrkowskiej 91. Wiadomość u dozorcę.

INSTYTUT i SZKOŁA KOSMETYKI
Zatwierdzona przez Min. Op. Sp.
MIMAR
ul. SIENKIEWICZA 37
tel. 122-09.
(dawniej Narutowicza 9).
Bezpłatne programy i informacje w sprawie zapisów na nowy kurs codziennie w kancelarii szkoły od 11—2 i 4—8.

Dr. med.
A. Witoński
choroby serca i płuc
godziny przyjęć 6—8
Cegielniana 20, tel. 102-77.

DR. MED. NIEWIAŻSKI
Specjalista chorób wenerycznych i moczopłciowych (leczenie niemocy płciowej).
Andrzeja 5, telef. 159-40
front I piętro
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedzielę i święta od 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.
JERZY SUDYA
akuszer-ginekolog
przeprowadził się na ulicę
Śródmiejską 46. Tel. 138-44
Przyjmuje od godz. 4—8 wiecz.

DOKTOR KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)
Leczenie niemocy płciowej.
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w w niedzielę i święta od 10—12

Kino Rakietka
Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.

Dziś i dni następnych!
Poraz pierwszy w głównej roli męskiej
Jadwiga SMOSARSKA
„Czy Lucyna to dziewczyna”
Eugeniusz Bodo, Mieczysława Cwiklińska
Następny program: „W Wiedeńskiej kawiarence”. W roli głównej Szöke Szakall.

Kino-teatr Sztuka
Kopernika 16.
Pocz. w dni powsz. o 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.
Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych!
Wielki dramat współczesny o potężnej, złamanej miłości kobiety
„Shańbiona”
Oszukana, zdeptana, złamana.
W rolach głównych:
partnerka Chevallera **Helena Twelvetrees** oraz nowa gwiazda **Adrienne Ames**
Następny program: **Szpieg Nr. 13. Gary Cooper, Marion Davies**

Dr. med.
M. Dawidowicz
powrócił
chor. wewn.
ELEKTROKARDIOGRAFJA
(zdjęcia prądów czynnościowych serca)
ul. Narutowicza 42
Tel. 184-91 Godz. 5—7.

Dr. H. Weishof
choroby wewnętrzne
przeprowadził się na
ul. Śródmiejska 5
front II p. tel. 162-95
Przyjm. od 6—8 w.

DOKTOR
Brotman
Nawroć 39, telef. 103 05
Choroby weneryczne, moczopielowe i skórne
Od 9—11 i od 5—8. Dla pań od 4—5.

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Klonowicza 34 telef. 145-10
godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

Dr. med.
M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
Zachodnia 64
telefon 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 w
w niedziele i święta od 10—12 w poł

Doktor Zygmunt
Henrykowski
Choroby skórne, weneryczne
i piciowe
przeprowadził się na ul.
Piotrkowska 86, tel. 143-63
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz
w niedz. i święta od 9—1 ppoł.
Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. **JAKOBSON**
chirurg
Spec. Chirurgja Koszta
(Złamania kości i zwichnięcia)
D-tn Sterlinga 22
(Nowo-Targowa) Telef. 174-42

Dr. W. ŁAGUNOWSKI
PIOTRKOWSKA 70. Tel. 181-83.
Spec. choroby skórne, weneryczne
i moczopielowe.
(Leczenie niemocy piciowej)
Gabinet Roentgeno-techniczny
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od
1-3 do 3.30 pp., od 6 do 3.30 wiecz
w niedziele i święta od 10—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.
Dla niezamożnych ceny lecznicowe.

Standardka
wyjątkowo
trwała
Śmiało
i pewnie
wygala,
nigdy
nie kalcezą



OD 15 STYCZNIA
ropoczna Wyprzedaż
poinwentarzowa
PFEFFER
w i.
Piotrkowska 113

Dział męski:		Dział damski:	
futra sport. i wizyt.	od zł. 150.—	500 palt	od zł. 40.—
1000 palt	" " 40.—	1000 sukien	" " 25.—
500 ubrań	" " 65.—	500 szlafroków	" " 12.—
5000 koszul	" " 6.—	pończochy, swetry, bielizna,	
10000 krawatów	" " 1.—	kapelusze, rękawiczki oraz	
1000 kapeluszy	" " 25.—	wiele innych artykułów.	—
Borsal. i Habiga	" " 25.—		
skarpetki, pończochy, rękawiczki, swetry,			
trykotaże oraz wiele innych artykułów			

Po rewelacyjnie niskich cenach!

„LUNA”

**Dziś
przepiękna
premiera**

najweselszego i najpiękniejszego filmu
wytworni SASCHA w Wiedniu

Pani i Szofer
(Ausflug ins Leben)

Reżyserji
RUDOLFA BERNAUERA

**Film śpiewany i mówio-
ny w języku niemieckim**

Przepiękne melodje!
Tryskający humor!
Wiedeński sentyment!

W rolach głównych:
czarująca
Charlotte Susa
najlepszy komik Wiednia
Felix Bressard

NADPROGRAMY!

Początek seansów o g. 4-ej, w sob. i niedz. o g. 12-ej
Ceny miejsc do g. 6 m. 30 niższe

ZAKOPANE
pensjonat drowej Goldblafowej
willa „Lotos” droga do Białego
Kuchnia doborowa, na żądanie dietetyczna.
Ciepła i zimna woda w pokojach. Centralne
ogrzewanie. Ceny przystępne. Tel. nr. 545.

Sygnatura: Km. 265/34
Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go
Tomasz Chorzelski, mający kancelarię w Łodzi przy ul.
Sienkiewicza 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. a.
podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27-go lutego
1935 roku o godz. 11 rano, w Sądzie Grodzkim w Łodzi
przy ul. Cegielskiej Nr. 71, sala Nr. 9 odbędzie się
sprzedaż w drodze publicznego przetargu celem anieście-
nia współwłasności należącej do Berysza Szepsa, Syna
Szepsa, Chawy Jakóbowicz, Salomona-Benejona vel Sla-
my Herszkowicz, Hercki i Chany małż. Tuszk, Izabela
i Chaji-Sury małż. Futerman, Abrama i Liby małż. Fu-
terman oraz firmy „Prasa” Wydawnicza Sp. z ogr. odp.
położonej w m. Łodzi przy zbiegu ul. Piotrkowskiej pol.
Nr. 70 i Traugutta Nr. 2, hip. Nr. 509, rep. hip. Nr. 260
składającej się z placu o powierzchni 1480,89 mtr.²
oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych. Posiada
księgę hipoteczną w Wydziale hipotecznym w Łodzi.
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł.
380.500, cena zaś wywołania wynosi zł. 285,875
Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-
żyć rękojmią w wysokości zł. 38.050
Rękojmię należy złożyć w gotówkę, albo w ta-
kich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkład-
kowych instytucji, w których wolno umieszczać fun-
dusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą
w wartości trzech czwartych części ceny gładowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki
licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwiesz-
czeniem nie będą podane do wiadomości warunki
odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licy-
tacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez za-
strzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu
nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie
nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały
postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie
egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją
wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz.
8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można
przeglądać w Sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Traubaeka
Nr. 18, sala Nr. 7.
Dnia 11 stycznia 1935 r.
Komornik T. Chorzelski

WĘGIEL
począwszy od 2 korcy dostarcza do mieszkań
w najlepszej jakości po cenie przystępnej.
Wystarczy zadzwonić No 131-52

Lecznica dla Zwierząt
Mag. Wet. H. WARRIKOFFA
ul. KOPERNIKA 22 Tel. 172-07.
ODDZIAŁY: wewnętrzny i chirurgiczny
SZCZEPNIENIA psów przeciw nosa-
czynie
STRZYŻENIE psów i koni, kąpiele
psów
KUCIE KONI, nitowanie kopyt.
Przyjęcia w przychodni od 9—1 i od
3—6ej.



Wycieczki DO PALESTYNY
— GRUPOWE I INDYWIDUALNE —

ORGANIZUJE
Polsko-Palestyńska Izba Handlowa
oddział w Łodzi. — Inform. Piotrkowska 113.

Jeżeli bucik. to s firmy **L. Oderberg 17**
PIOTRKOWSKA

na mającą się odbyć
Wszczęświatową Konferencję WIZO w Palestynie
przyjmujemy zgłoszenia Członków i Gości, którym przysługi-
wać będzie zniżka 35%. Bl. inf. udziela Przewodn. Łódzki
oddz. p. M. Resnikowa, Narutowicza 2, tel. 223-83.

KSIĄŻĘ MODY

Edward VII i jego czasy

Królowa Wiktorja nie była by przyjemnie zdziwiona gdyby jej ktoś powiedział że syna podobny jest do niej nie tylko z wyglądu, lecz posiada wiele z duchowej istoty swej matki. A było to istotnie. Posiadał jej zdrowy rozsądek, uprzejmość i miły uśmiech. Był jak ona punktualny i pedantyczny aż do dziwactwa. Jak matka cenil w sztuce nie piękno, lecz prawdę. Gdy zobaczył obraz Holmana Hunta, przedstawiającego port londyński w dzień rocznicy weselnych księcia Walji, był wielce niezadowolony, że nie znalazł tam siebie.

Książę czuł nieprzewidywalny wstręt do wszelkiej wyższej wiedzy i nie mógł skupić swych myśli w jednym kierunku dłużej, niż przez pół godziny. Posiadał jednak zawodowo dobrą pamięć panujących i nie zapominał nigdy słyszanego zdania lub widzanej twarzy. Gdy odwiedził pewnego razu jednego ze swych paryskich przyjaciół, nie uprzedziwszy go o wizycie, był wielce niezadowolony, że służący zapytał, kogo ma zameldować.

— Nie wiesz, kim jestem? Powinieneś jednak mnie znać. W zeszłym bowiem roku, gdy odwiedziłem księżnę Manchester, byłem trzecim w szeregu stojących w przedśionku lokali.

Książę przywiązywał wielką wagę do stroju, jako do jednego z nieodzownych atrybutów

królewskiego majestatu. — Był wyrocznią mody dla Europy i wymagał od swego otoczenia starannego ubierania się.

Do Gambetty, który nie dbał zupełnie o powierzchowność, czuł przez długi czas niechęć. O Haldanie, który przybył do niego w Marienbadzie w kapeluszu nie pierwszej świeżości, rzekł:

— Spójrzcie na niego. Nosi kapelusz, otrzymany z pewnością w spadku po panu von Goethe.

Jeden z przyjaciół księcia, mający objąć wysokie stanowisko, usłyszał od niego przy pożegnaniu radę, wyrzeczoną z całą powagą:

— Nie zapominaj pan, że nie należy nosić zbyt wysokiego kołnierzyka.

Podczas proszonych obiadów lub przyjęć można było często zauważyć w jego oczach wyraz troski. Było to oznaką, że dostrzegał jakąś niedokładność w stroju, któregoś z gości.

— Franciszek znowu nie nosi odpowiednich guzików do mankietów — zauważył z ubolewaniem w jednym z takich wypadków.

Wielkiej również wagi była dla niego kwestja wkładania odpowiednich do okoliczności orderów. Znał na pamięć honorowe odznaki swych przyjaciół i robił im dotkliwie, choć w uprzejmym tonie wyrzuty, gdy

zapominali włożyć jakiś order lub przypięli go nieodpowiednio. Gdy ujrzał order nieznanego sobie pochodzenia, tracił humor na długo, wstydząc się swego nieuctwa. Pewnego razu, będąc już królem, spotkał Pawła Cambona w hiszpańskiej ambasadzie. Przyglądał mu się długo uważnie. Wreszcie kazał go sobie przywołać i szepnął mu dyskretnie do ucha:

— Niech pański kamerdyner będzie za drugim razem uważniejszy. Przypiął do wielkiego krzyża orderu Karola III nieodpowiednią wstęgę.

Cambon odpowiedział z wyszukoną grzecznością, że dwór hiszpański zmienił rodzaj wstęgi, na której noszono dotychczas krzyż orderu.

— To niemożliwe — rzekł król — wiedziałbym przecież o tem.

Goście z niepokojem obserwowali podniecenie króla Anglii w rozmowie z ambasadorem francuskim. Obawiano się skutków tego podniecenia dla Europy.

Takie przywiązywanie wagi do drobiazków wyda się absurdem ludziom nie rozumiejącym czym jest sztuka panowania.

Władzę zdobywa się po większej części ambicją i śmiałością. Gdy dynastia chce się utrzymać na swym stanowisku, musi schlebiać umiejętnie ludzkim słabostkom i otaczać się nimbem wyszukanej etykiety. Odpowiedni gest, drobna modulacja głosu, wysowo postawiona osobistość, mogą mieć decydujący wpływ w sprawach wielkiej nieraz wagi.

Na pogrzebie Gladstone'a książę Walji złożył pocałunek na rękę wdowy. Ale żaden minister w Anglii nie odegrał tak potężnej roli, jak Gladstone. — Wielu angiłków nie pochwalalo łatwości, z jaką książę dobierał sobie przyjaciół. Purytanie ze wstrętem mówili o „bandzie w Marlborough House“. Książę po zwał palic cygara, co w Windsorze, rezydencji królowej Wiktorji, było wzbronione surowo do tego stopnia, że jeden z przebywających tam ambasadorów, chcąc palic w swej sypialni, położył się na podłodze z głową, zwróconą w stronę kominka, do którego wypuszczał dym.

Książę grał namiętnie w karty. Przesiadywał noce przy wście. Uwielbiał bridge'a i daleko hazardowniej od niego baccarat. Nie mniej namiętnie od gry lubił piękne kobiety, a opowiadaniom o jego miłostkach nie było końca. Musiał stanąć pewnego razu jako świadek w procesie rozwodowym, za co

surowa na punkcie moralności publiczność angielska urządziła mu w teatrze kocią muzykę. — Niektóre z dam wielkiego świata dały mu również odczuć nie właściwość jego postępowania. Świętoszkowie nie zostawiali na nim suchej nitki.

Książę cierpiał na tem barczo. Gdy w jakiejś gazecie pojawił się zwykły zjadliwy artykuł pod jego adresem, nie wyjmując dziennika z opaski, niósł go do swej przyjaciółki lady Warwick i prosił:

— Tu znowu napisano coś okropnego o mnie. Nie mam odwagi przeczytać sam. Niech pani to przeczyta i powie mi, o co chodzi.

Przy zawieraniu znajomości miał na celu jeden tylko wzgląd: chciał się bronić. Od polityki tizmano go zdaleka, książę nie lubił samotności nienawdził. Łaknął więc towarzystwa sympatycznych i wesółych kobiet. Od mężczyzn wymagał zajmujących rozmów, doskonałej gry w bridge'a i zręczności w polowaniu na kury. Nie znoził poważnych tematów. Gdy piękna lady Warwick usiłowała wytłumaczyć mu pewnego razu, dlaczego zamierza zostać socjalistką, zaczął gwałtownie ziewać.

Lubił za to niezmiernie zabierać głos w sprawach toaletowych, w kwestjach etykiety, równowagi pożycia małżeńskiego i równowagi politycznej Europy. Zdarzało się, że książę jednego dnia był spowiednikiem żony, a na drugi wysłuchiwał zwierzeń męża. To za-

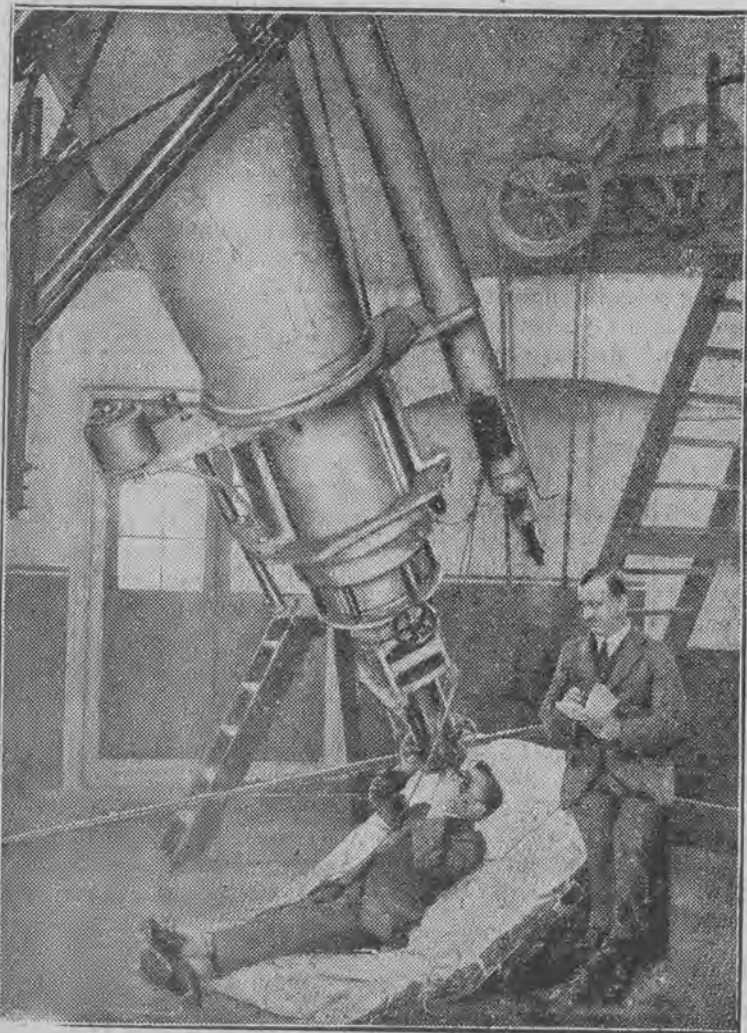
miłowanie księcia do plotkarstwa dawało starej królowej pretekst do trzymania go z dala od spraw polityki. Przez długi czas nie pokazywano mu nawet depesz z ministerstwa spraw zagranicznych. Jeszcze w roku 1885, gdy książę liczył już 45 lat, rzekła Wiktorja do Gladstone'a, że nie należy włączyć księcia w sprawy polityczne, bo „lubi plotkować“. Dopiero w roku 1900 zaczęto dostarczać 60-letniemu następcy tronu odpisy depesz, odpowiednio zmienionych przez urzędników ministerstwa.

W Paryżu książę pozbywał się obowiązków swego wysokiego stanowiska i bawił się dowolnie, czasami w oryginalny co najmniej sposób, np. jako statysta w komedji Sardou „Fedora“, co stało się modą u panów z paryskiego towarzystwa. Chodziło mianowicie o rolę zdanego i Sarah Bernhard oblała pewnego wieczoru Izami rzekome śmiertelne łoże przysiężonego króla Anglii.

Książę był wyrocznią dla paryskiej mody. Omyłki, jakie popełniał czasami w toalecie, stawały się wzorem dla skorych do naśladownictwa paryżan. — W ten sposób powstała moda niezapięcia ostatniego guzika u kamizelki i moda podwiniętych spodni.

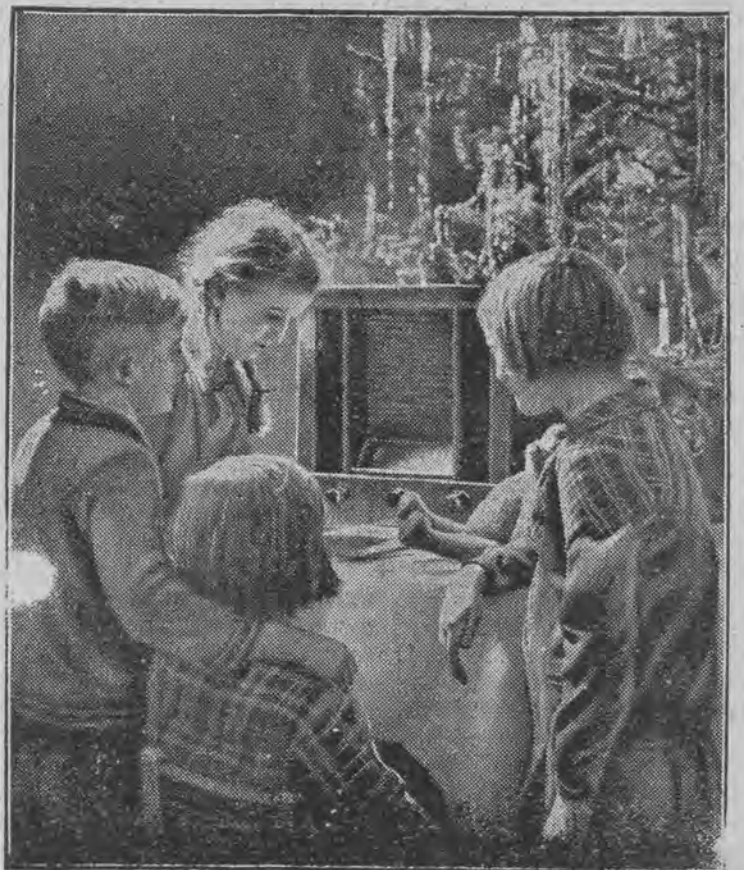
„W Paryżu twierdzą — piszą Goncourt'owie — że przyjęte od roku 1895 podawanie ręki z łokciem, przyciętym do boku, ma swe źródło w posrzałach w krzyżu Edwarda VII.“
Andrzej Maurois.

Teleskop w Greenwich



przez który obserwować można ruchy nawet najmniejszych gwiazd.

Cud radja



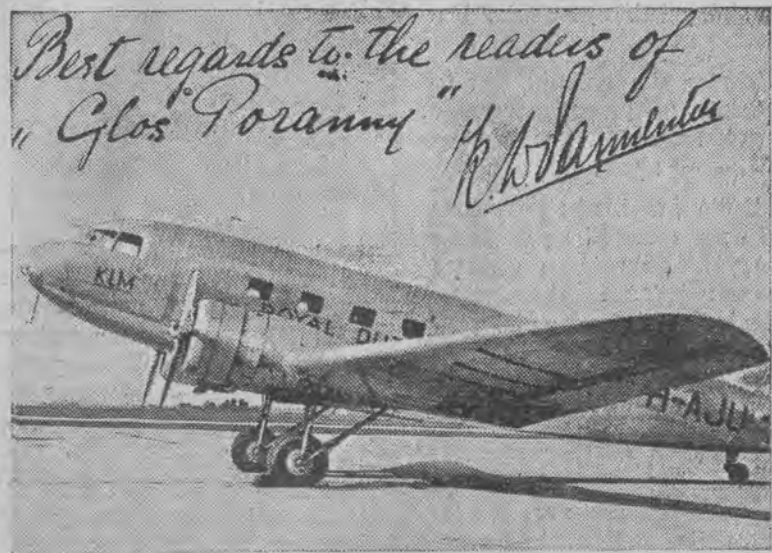
Dzieci, zasłuchane w piękne kolędy.

Najszybsza i najpowszechniejsza podróż

Samolotem przez BAGDAD do Batawji Kajakiem przez BAGDAD do Szanghaju

Rozmowa z pilotem Parmentier'em, zdobywcą II nagrody w wyścigu Londyn-Australja, oraz z dr. Korabiewiczem, bohaterskim podróżnikiem polskim

(Korespondencja własna „Głosu Porannego”)



Wielki samolot holenderski, zdobywca drugiej nagrody w locie Londyn-Australja, który uległ katastrofie w drodze z Amsterdamu do Batawji. U góry: autograf znakomitego lotnika Parmentiera z pozdrowieniami dla czytelników „Głosu Porannego”.

BAGDAD, w styc. min.

Depesze doniosły niedawno o rozbićciu się wielkiego aeroplanu holenderskiego, obsługiwanego linje Amsterdam — Batawja (Indje holenderskie). Tutaj zrobiło to straszne wrażenie. 7 trupów. Samolot ten brał udział w locie do Australji i zdobył drugą nagrodę. Zarówno samolot, jak i piloci są doskonale znani w Bagdadzie, gdyż podczas każdego lotu samolot ten lądował w Bagdadzie, jako w jednym z punktów, dokąd przywoził pocztę, gdzie tankował i nocował podczas każdego rejsu. Samoloty angielskie zostały wysłane na poszukiwania do pustyni i znalazły spalony kadłub, trupy, pocztę rozwianą przez wichry po pustyni. Znawcy przypuszczają, że to piorun uderzył w maszynę, spowodował wybuch i pożar. Istnieją jednak i inne hipotezy.

Niedawno, na krótko przed katastrofą, miałem okazję podziwiać tego olbrzymiego ptaka, dzięki uprzejmości dyrektora lotniska tutejszego, p. Khajada, który zatelefonował mi, że oczekuje właśnie samolotu holenderskiego na powrótnej drodze z Australji do Amsterdamu, po odbyciu sławnego lotu Londyn — Australja.

Pojechałem. Lotnisko ogromne, podobno największe w świecie. Najnowocześniejsze urządzenia, świetna sygnalizacja, masa światła, samochody specjalne do tankowania benzyny i oliwy podjeżdżają do samolotu. Wszystko przygotowane na przyjęcie olbrzyma.

Punktualnie w czasie wyznaczonym samolot przylatuje i zgrabnie ląduje. Otwierają się drzwi i wysiada kilkanaście osób. Nie widać na nich kurzu, na twarzach zadzwolenie,

ślady zmęczenia. Z drugich drzwi wyskakuje steward, wydołbywa ogromne ilości próżnych butelek od piwa, wody i wina. Widać pasażerowie uprzyjemniają sobie długą podróż, jak mogą.

Wszyscy wysiedli i udają się do miasta. Samolot będzie nocował w Bagdadzie i wyleci do piero o 6-ej zrana nazajutrz. Pilot z pomocnikami pozostaje przy maszynie, pomimo zmęczenia — pilnują tankowania.

Pilotuje Parmentier, ten sam, który prowadził „Douglasa” podczas rejsu Londyn — Australja.

Młody człowiek, jasny blondyn o niebieskich oczach, miły uśmiech. Podchodzimy doń, p. Khajad mnie przedstawia.

Zapytuje, jaka była droga; odpowiadam, że doskonała. Czy zna Polskę, czy wie coś o niej. Owszem, słyszał wiele, interesował się Challenge'em, chciał by przyjąć udział w następnym. Lata chętnie. Uważa, że świat jest mały, a życie bardzo przyjemne.

Prowadzi mnie do samolotu i pokazuje wnętrze. Dwa rzędy wygodnych foteli, pośrodku dość obszerne przejście. Z tyłu miejsce na mniejszy bagaż i dla stewarta, oraz mała restauracyjka podręczna i napoje, które są roznoszone podróżnym. Z przodu kabina pilota.

Parmentier jest zmęczony. Pilotowanie wymaga ciągłego skupienia uwagi i naprężenia nerwów. Chętnie gawędzi. Ma bardzo wiele sympatii dla Polski. Daje mi na pamiątkę spotkania zdjęcie swoje i maszyny. Na prośbę moją dopisuje pozdrowienie dla naszych czytelników.

Teraz stało się. Maszyna, pełna chwały, jaką zdobyła sobie świetnym wyczynem, zamieniła się w gruzy, grzebiąc pod szczątkami siedem ludzkich istnień. W tym samym czasie, kiedy miała miejsce katastrofa — Parmentier brał udział w bankiecie, urządzonym w Londynie na cześć lotników.

Zdziwiłby się todzianin, gdyby nagle zatelefonował ktoś do niego i odezwał się po chińsku.

Laval u papieża



Po raz pierwszy od 1870 roku oficjalny minister Francji był przyjęty przez papieża. Na naszej ilustracji widzimy Laval'a po przybyciu do Watykanu.



Parmentier i Moll

którzy prowadzili aeroplan holenderski w locie Londyn-Australja, zdobywając drugą nagrodę.

lub po arabsku. Niemniej zostałaśmy zdziwieni pewnego dnia, kiedy telefon zadzwonił i ze słuchawki odezwał się głos i zapytał po polsku o właścicieli mieszkania. Ale był to rzeczywiście polak, który dowiedział się o nas, jedynej polskiej rodzinie, mieszkającej w Bagdadzie. Został do nas zaproszony i przybył wraz ze swoją małżonką. Dr. Wacław Korabiewicz z żoną, p. Janiną, ni mniej, ni więcej tylko przybył do Bagdadu kajakiem! Tak, kajakiem żaglowym, długości 5 metrów, szerokości 1 mtr!

Wyjechali 22 lipca ub. r. ze Śniatynia - Żaluzza, Prutem Dunajem wypłynęli na Czarne Morze i dalej przez Bosfor do Stambułu. Stamtąd morzem Marmurowem, Egejskim, Śródziemnym do Aleksandretty (Iskanderum). Przetransportowali kajak autem przez Aleppo do Eufratu i Eufratem — Tygrysem przybyli do Bagdadu w pierwszej połowie grudnia.

Wyczyn rzeczywiście niesłychany! Niemało trzeba odwagi i hartu, aby puścić się w taką podróż, przez morza i obce kraje.

Bagdad to zaledwie początek, gdyż dr. Korabiewicz zamierza kontynuować podróż swą następującym szlakiem wodnym: Tygrysem do Basory, stąd do Indji przez zatokę Perską, rzeką Indus, kanałami do Gangesu i Gangesem do Kalkuty, a dalej Malakka, Sjam, Kambodża, Indochiny, Chiny, Szanghaj, Charbin, gdzie, jak wiadomo, znajduje się duża kolonia polska i stąd już po zasłużonym odpoczynku, koleją do Warszawy.

Dr. Korabiewicz jest leka-

rzem, piastował stanowisko lekarza na statku szkolnym „Dar Pomorza”; pani Janina zajmowała w Gdyni stanowisko nauczycielki. Chęć poznania Wschodu, Indji, — żyłka włochełowska zrodziły to niezwykle przedsięwzięcie.

Przeżywają bardzo wiele, poznają kraje, przez które prowadzi ich droga, bardzo dokładnie; mają do czynienia wszędzie z ludem, robią propagandę na rzecz Polski i polskiego sportu, chociaż, moim zdaniem, propaganda ta ma niewielką wartość.

W niewielkiej wiosce, dokąd przybyli dla odpoczynku i noclegu, przyjmują ich arabowie bardzo gościnnie i serdecznie. Czestują ich jedzeniem i smakołykami, karmią, jak to tutaj jest zwyczajem u prostego ludu, biorąc pokarm do ręki i dając do ręki gościowi. Odmówić — to śmiertelna obraza. Biedna pani Janina, śliczna młoda, wysportowana kobieta, musi, że tak powiem, „jeść z ręki” ryż syпки, mięso, ociekające sosem i tłuszczem oraz inne specjalja.

Tym rozpytuje skąd pochodzą, skąd jadą. Dr. Korabiewicz robi propagandę, opowiada o Polsce, powtarza kilka razy słowo „Polonia”, chce wbić im w mózgi tę nazwę. W międzyczasie przybywają nowi ludzie, którzy nie słyszeli początku opowiadania i zapytują ponowo o to samo. Otaczający tym, chcąc zaoszczędzić przybyszom ponownego opowiadania, wyręcza przybyszów i opowiada za nich: „Laponia, Laponia”. W ten prosty i łatwy sposób robi się z polaków... la pończyków.

Wiele, wiele jeszcze ciekawych i wesołych historyjek i przeżyć opowiadają pp. Korabiewiczowie. Podróż ta zresztą ujęta w formę książki, zostanie wydana, według słów dr. Korabiewicza przez Księgarnię Wojskową w Warszawie. Podróż odbywa się w porozumieniu pod egidą PUWF. i zw. harcerstwa polskiego.

Miła kolacja kończy się. Pp. Korabiewiczowie udają się do hotelu na spoczynek, gdyż po kilku dniach wycieńnienia czeka ich dalsza podróż. A w kajaku spać — trudno. Można się obracać tylko razem i na komendę.

Zegnamy się z nimi, życząc szczęścia w tej bardzo trudnej i niebezpiecznej podróży.

H. Kronman

Andrée Lorain



obrana królową piękności Paryża na rok 1935

Przyjaciółka zwierząt



zostawia parasol przy swoim wierzynym piesku, dzięki czemu jest on osłonięty od deszczu, a jego pani nie zapomni parasolki w sklepie.

Opery i operetki wesły w modę w Hollywood

Przebojowy sukces opery filmowej „Noc miłości” i operetki „My Divorcee” wprowadził towarzysztwa filmowe w formalny entuzjizm muzyczny. Po raz pierwszy trzej najznakomitsi kompozytorzy amerykańscy przyjęli propozycje towarzysztw filmowych Irving Berlin, który wraz z Gershwinem i Jeromem Kernem należy do najwybitniejszych kompozytorów jazzowych, został zaangażowany przez Radio Pictures i pisze obecnie muzykę do filmów „Cylinder”, w którym główne role grać będą Fred Astaire i Ginger Rogers. Jerome Kern został zaangażowany przez Metro - Goldwyn - Meyer i komponuje również po raz pierwszy bezpośrednio dla radia muzykę do obrazu „Roberta”. Cole Porter, znany kompozytor amerykański, mieszkający w Paryżu, pisze dla Foxa muzykę do „Adios Argentina”, następnie operetki filmowej reżysera Lou Brocka, twórcy filmu „Carioca”.

Katarzyna Hepburn

Karjera „współczesnej dziewczyny”, jako gwiazdy filmowej

Dzięki filmowi „Kobietka” młoda gwiazda Katarzyna Hepburn zdobyła szybko sławę światową.

Gdy po raz pierwszy pojawiła się w Hollywood, gdzie ją sprowadzono z jednego z teatrzyków nowojorskich, jeździła po mieście wspaniałym Rolls-Roycem, kierowanym przez szoferę w libery. Jej pełne przepychu wystąpienie, zrobiło na dyrektorach filmowych potężne wrażenie. Nic więc dziwnego, że natychmiast zaoferowano jej jaknajkorzystniejsze kontrakty, bowiem powszechnie przypuszczano, że jest ona milionerką. Zaledwie jednak podpisała kontrakt, a już zaczęła jeździć odrapanym Fordem. — Był on jej własnością, natomiast Rolls-Royce'a wynajęła je dynie na kilka dni, aby zrobić wrażenie na magnatach filmowych.

Katarzyna nie jest milionerką, ale jej rodzice byli ludźmi zamożnymi. Urodziła się w Hartford w stanie Connecticut. Jej ojciec, Tomasz N. Hepburn, był lekarzem specjalistą w chorobach nerek, a matka należała do słynnych sufrażystek, i była jedną z pierwszych propagatorek regulacji urodzin. Środowisko, w którym Katarzyna wyrosła, było wolne od wszelkich mieszczańskich tradycji. Dziewczyna korzystała z nieograniczonej wolności; była pełną entuzjazmu, zwolenniczką sporu i naogół podobało jej się wszystko, co wywoływało oburzenie wśród innych rodziców. Matka jednak nigdy nie przeciwstawiała się jej kaprysom i nawet pozwalała jej spacerować po mieście bez ponocach, co wtedy uchodziło jeszcze za szczyt nieprzyzwoitości. Dziewczyna rozwijała się we wspaniałym domu, otoczonym jeszcze wspanialszym ogrodem. Niedaleko od tego domu mie-

szkał t. zw. „literary corner” Hartfordu znakomici pisarze Mark Twain i H. B. Stowe.

Najgorętszym pragnieniem Katarzyny było dostać się do Bryn Mawr College, gdzie studjowała jej matka i ciotka. Spełniono również i to jej życzenie, iak zresztą wszystkie. W Euro-

Notatki filmowe

PIERRO MASCAGNI otrzymał od jednej z wytwórni amerykańskich propozycję sfilmowania „Rycerskości wieśniaczej”, która jest bodaj największym sukcesem XX wieku. Podpisanie kontraktu ma nastąpić w najbliższym czasie. Mascagni, po premierze swej nowej opery „Neron” w medjolańskiej „Scala” uda się do Hollywood.

Następnym filmem Ernesta Lubicza będzie wielki obraz z Marleną Dietrich, która rozpocznie pracę w nim natychmiast po ukończeniu na kręcanego obecnie „Hiszpańskiego karnawału”. Następnie Lubicz musi nakręcić jeszcze jeden film dla Paramountu, poczem przenosi się do Anglii gdzie rozpocznie pracę od wersji dźwiękowej komedji Oskara Wilde'a „Wachlarz lady Windermere”, która była jednym z największych sukcesów Lubicza w okresie filmu niemego.

HARRY BAUER, wielki francuski artysta charakterystyczny, który kreował takie postacie, jak „Dawid Golder” i „Jean Valjean”, będzie grał rolę sędziego śledczego w filmie według powieści Dostojewskiego „Zbrodnia i kara”, który nakręcać ma w Paryżu Pierre Cheval.

Ramon Novarro przyjął propozycję rządu meksykańskiego i przyjął kierownictwo wielkiej narodowej produkcji tego kraju. Poza tem wiadomo już, że niebawem Novarro wynajmie w Hollywood wielki atelier i nakręci hiszpański obraz, którego będzie autorem, reżyserem i głównym wykonawcą.

W Rzymie rozpoczęto zdjęcia do wielkiego filmu historycznego p. t.: „Lorenzo de Medici”. Rolę tytułową gra Aleksander Moissi.

pie naogół ludzie nie wobrażają sobie, co oznacza dla amerykańskiej dziewczyny pobyt w pensjonacie. My grozimy nieposłusznym dzieciom: „Jeśli nie będziesz grzeczna, to oddam cię do internatu”. Natomiast dla młodej amerykanki taki internat jest rajem. Jest to dom pełen słońca i kwiatów, wybudowany pośrodku wspaniałego parku. Zabawy i gry z przyjaciółkami i przyjaciółmi, sport, teatr etc. Katarzyna już w tym internacie zdradzała wyjątkowe zdolności dla sztuki aktorskiej, ale jeszcze w większym stopniu rzuciła się w oczy jej ekscentryczna natura. Jeszcze jako uczennica zakochała się w jakimś Ludlowie O. Smithcie, za którego wyszła po otrzymaniu dyplomu.

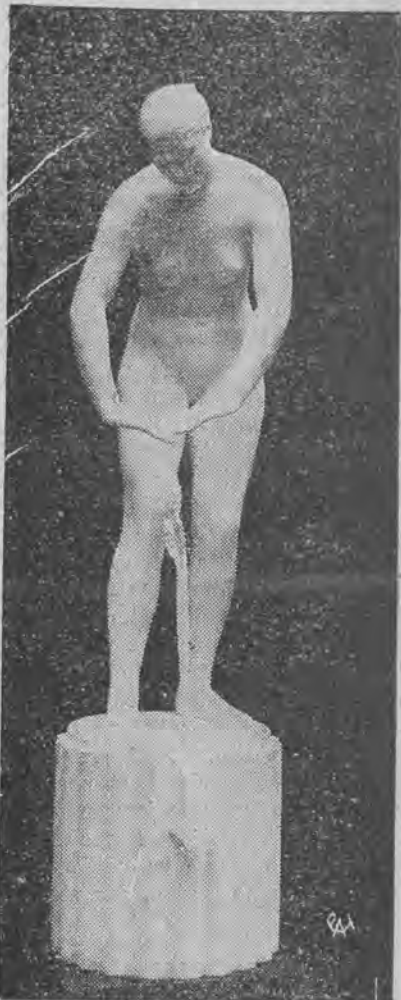
Smith przeprowadził się do Nowego Jorku, gdzie pracował na giełdzie i w ubezpieczeniach, podczas gdy Katarzyna uczyniła wszystko, aby się dostać do teatru. Zaczęła, jak każda aktorka, od małych ról. Pewnego razu pokłóciła się z dyrektorem trupy, gdy mu powiedziała, że „gra swoje role śmiesznie”. — Ale powoli dźwigała się w górę na drabinie kariery i niebawem zwróciła nawet na siebie uwagę ludzi z Hollywood. I oto pewnego dnia otrzymała zaproszenie do stolicy filmu, gdzie wystąpiła w przytoczony powyżej sposób. Tam również potrafiła, jak zresztą zawsze i wszędzie, przeforsować swoją wolę. Nie skarży się ona nigdy, jak Joan Crawford, nie krzyczy, jak Lupe Velez, że aż grzmi całe atelier i nie zatrząskuje gniewnie drzwi, jak Greta Garbo... Katarzyna słucha, milczy i robi w końcu wszystko tak, jak jej się podoba.

Dziennikarzom szczególnie utrudnia życie. Gdy ją pytają, czy ma dzieci, odpowiada: — Owszem, kilka tuzinów. *

wśród nich jest również parę mulatów!

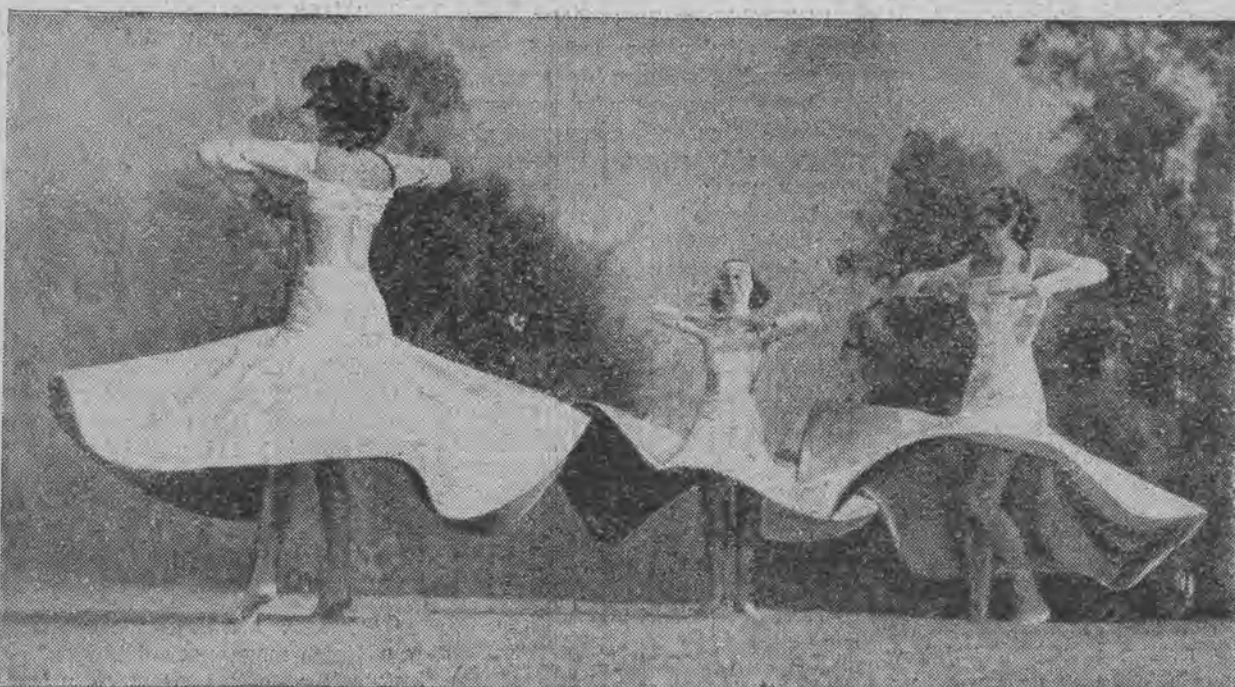
Zaprasza do siedzenia na „elektrycznym” krześle. Posiada ona rzeczywiście kilka krzeseł, przez które przebiega bardzo delikatny prąd elektryczny, co wywołuje bardzo oryginalne uczucie do chwili, aż się człowiek dowiaduje, że sp'atano mu nieszkodliwego figla. Katarzyna mieszka pod Beverly Hill w białym domku, przesłoniętym eukaliptusami. Dążąc do tego, aby jej nikt nie przeszkadzał, rozpowszechniła pogłoskę, że w jej domu pojawiają się duchy.

Rodzicielka owców



Na otwartej w poniedziałek w instytucie propagandy sztuki wystawie sztuki wioskowej zwraca m. in. uwagę piękna rzeźba F. Wildta.

OBŁĘDNY REKORD



Turniej baletnic amerykańskich na najdłuższy czas wirowania bez przerwy.

Piętnaście lat filmu sowieckiego

„Film sowiecki w ciągu ostatnich piętnastu lat tak wyrósł, że dzisiaj jego nauczycielowie mogą się od niego uczyć. Biorąc technikę amerykańską za podstawę kino sowieckie wypracowało swoje własne metody i wskazało sztuce filmowej nowe drogi. Filmy, jak „Droga do życia”, „Potiemkin”, Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem”, „Burza nad Azją” i inne rozruszały Hollywood”. Ujrzałszy jak technika przerabia nowe idee w żywy film. Poszukiwanie nowych form w filmach sowieckich wprowadziło nas również na drogę nowych, odważniejszych eksperymentów”. (Cecil B. Mille z okazji 15-lecia filmu sowieckiego).

REWANŻ

Mueller do żony: — Nasz przyjaciel Meier przysłał nam zaproszenie na pogrzeb swojej trzeciej żony. Wiesz Mileczko, musimy się nareszcie zrownaćować.



DLA PIĘKNEJ PANI

Nasza bielizna

Moda, która jest tyranem w dzie dzinie toalet, jest znacznie łagodniejsza w sprawach naszej bielizny. Zadawania się ona przepisami pod względem kolorów i wyduża lub skraca nasze kombinacje lub koszulki.

W tym roku dominuje gruby, błyszczący crepe - satin. Bywa on przetykany złotem i srebrem i podobno pierze się, jak płótno. Miejmy nadzieję, że tak jest. Eleganckie koszulki są z tyłu mocno dekolowane wcięte w pasie i opięte. Jest to charakterystyczna cecha modnej bielizny: dobry krój, dzięki któremu koszulki, kombinacje i reformy przylegają mocno do figury.

Pod sukienkami z satyn, które obecnie chętnie nosimy, widoczne byłoby każde wzniesienie i fałdka. Wskutek tego na bieliźnie robi się aplikacje — tureckim ściągłem i inkrustacje z koronek. Niektóre panie noszą tylko krótkie koszulki i majteczki z jersey'u.

Najmodniejszym kolorem na biele nie jest brzoskwiński w jasnym odcieniu. Blondynki wróciły ostatnio do białego koloru.

Pasek gra od pewnego czasu wielką rolę. Żadna z rai nie wyrzeknie się paska; robi się je obecnie z miękkiego satyn, z elastyczne go tiulu i z koronek na tiulu. Najnowsze paski kończą się w stanie, co przy pełniejszej figurze wywołuje niezbyt estetyczny efekt. Teższe panie powinny więc nosić całość (biustonosz z paskiem). Przy pasku należy unikać inkrustacji z koronek, kwiatów etc., gdyż niszczą się one w częstym praniu.

Zamiast „nocnej koszuli” nosi się „nocną suknię”, wciętą w pasie i ozdobioną przy dekolcie. Do eleganckiej „nocnej sukni” nosi się krótkie bolerko, pelerynkę lub żakietcik. Łak z trudem odróżni „nocną suknię” od sukni wieczorowej.

Czytajcie „Głos Poranny”

Stenotypistki księcia Walji

Jedna z gazet angielskich do nosi, że z okazji ślubu w angielskim domu królewskim, trzeba było odpowiedzieć na tysiące listów gratulacyjnych, które nadeszły ze wszystkich stron kuli ziemskiej. Wskutek tego księżę Walji pożyczył bratu, księciu Jerzemu, dziesięć swych najlepszych stenotypistek.

Maszynistki księcia Walji? Nigdy się o nich publicznie nie mówiło i nie słyszało. Aż tu okazuje się, że księżę Walji posiada 34 maszynistki, podczas gdy król Jerzy i król Edward przed wstąpieniem na tron, zatrudniali tylko po trzy stenoty

distki. Owe młode panie, które zajmują stanowisko tak upragnione dla każdej angielski, gdyż mogą przebywać i mówić z wyznaczonym następcą tronu, mają bardzo dużo roboty.

Punktualnie o 9 rano muszą już być w pałacu i choć praca według programu kończy się o godz. 4, trzeba często pisać do 5 i do 6 godziny. Z wyjątkiem godziny 10 do biura wchodzi księżę Walji. Przejrzał on już swoją obfita pocztę i omówił odpowiedzi ze swymi współpracownikami. Zaczyna więc odrazu dyktować. Podczas pracy jest on bardzo

poważny; dyktując chodzi po pokoju. Styl jego jest ostry i suchy, jak u większości angiłków. Jest on wielce dokładnym szefem; jego uwadze nie ujdzie żaden błąd.

Po korespondencji przychodzi kolej na jego mowy. Wygłasza on przeciwko dziennie dwie, trzy mowy, gdyż wciąż otwiera wystawy i kongresy i t. p. Mówi on płynnie po francusku i po hiszpańsku, i wymaga od swych maszynistek znajomości tych dwóch języków, gdyż często służy się nimi w listach. Choć podczas pracy jest on bardzo poważny i wymagający, zawsze znajduje czas

na powiedzenie kilku przyjaznych słów do swych urzędników. Oprócz sześciu maszynistek króla Jerzego, stenotypistki księcia Walji są jedynymi kobietami, włączonymi w politykę państwa Brytyjskiego. Ponieważ ich szef interesuje się zagadnieniami wojskowymi, są one dokładnie zorientowane na tem polu. Wymaga się więc od nich absolutnej dyskrecji, a poza tem podczas godzin pracy nie wolno im ze sobą rozmawiać.

Przepisy dworskie są w Anglii bardzo srogo i muszą być dokładnie spełniane. Dla maszynistek księcia Walji istnieją specjalne przepisy, dotyczące fryzury i toalety, nawet długość sukien jest przepisowa. Po pracy mogą się one ubierać tak jak chcą. Mają nawet swoją ubieralnię, w której mogą się przebierać przed opuszczeniem pałacu. Służba ich jest dość ciężka, ale ma ona również swoje dobre strony. Podczas przerw wypoczynkowych stenotypistki mają prawo grać w parku w tenisa, jest to przywilej, przysługujący tylko najlepszym przyjaciółom rodziny królewskiej. Niektóre z nich znalazły nawet na placu tenisowym męża, jak np. obecna lady Waterhouse, która przed ślubem była stenotypistką. Te które nie wyjdą za mąż, otrzymają potem emeryturę. O ile którakolwiek z nich jest chora, księżę posyła jej kwiaty i codzień dowiaduje się o jej zdrowie.

Corocznie, na gwiazdkę, wszystkie stenotypistki otrzymują wartościowe prezenty, zwykle biżuterję; a one również przygotowują jakąś miłą niespodziankę dla swego szefa.

Praktyczne rady dla gospodyń

Woda w bańce zachowa dłużej ciepło, gdy się doda do niej trochę soli, lub sody, rozpuszczonej w mocnym occie winnym.

Białość bielizny można osiągnąć bardzo łatwym sposobem: do ostatniej wody do płókania należy dodać trochę terpentyny (10 gramów na kubek wody).

Pokurczone lakierki włożyć na prawidła, natłuścić rycyną i potrzymać nad parą. Tłuszcz i para nadają skórze dawną połyśk i miękkość.

Tłuste naczynia myją się szybko i dobrze, gdy do wody dodamy trochę octu.

Wysycelane meble należy trzepać tylko obciążoną materjałem trzepaczką. Meble obite adamaszkiem należy czyścić szczotką, a nie trzepać.

Nowych szczotek do zę-

hów nie trzeba parzyć. Należy na noc włożyć je do wody z solą.

Jeżeli pani rozleje sos na czy stym obrusie, nie należy się de nerwować, lecz trzeba płamę posypać grubo wapnem w proszku, z obu stron, i zostawić tak na parę godzin. Następnie wapno zczyścić szczotką; tłuszcz został wessany, na obrusie niema już plamy.

O ile podczas szycia na maszynie, na jedwabiu zrobi się tłusta plama, trzeba ją wytrzeć ostrożnie sproszkowanym boraksem; używa się do tego szmatki z tego samego jedwabiu.

Rękawiczki renferowe pierze się letnią wodą i mydłem. Suszy się je mocno namydłone i wyciąga podczas suszenia.

Podługim używaniu i myciu, szczotki mięknią. Robi się wówczas roztwór wody z alunem i wkłada się do niego szczoteczkę (nie całą szczotkę) na kilka godzin. Szczotki suszy się w niezbyt gorącym miejscu. Włosy szczotki stają się z powrotem twarde.

Białe etamizowe firanki znacznie dłużej zachowują świeżość, gdy się do ostatniej wody do płókania dodaje kilka płatków białej, rozpuszczonej żelatyny. Dzięki temu materiał robi się gładki i kurz nie wstępuje tak szybko w tkaninę.

O ile w tiulowych firankach robi się dziura, po wypraniu przymocowuje się do brzegów dziury, odpowiedniej wielko-

Kluski z sera

Na 2 — 3 osoby: 20 deka sera rozetrzeć na misce, dodać 8 — 10 deka mąki, łyżkę masła, jedno żółtko i jedno całe jajko. Doskonale rozrobić tą masę. Stołnicę posypać mąką, ciasto przyplaszczyc walcem i trajać skończone kawałki. Rzucić na wrzącą wodę, po ugotowaniu odsączyć i polać masłem.

Bal kostjumowy dzieci



urządzony przez burmistrza dla dzieci członków rady miejskiej w Londynie

Ramiona zaokrąglają się



Model najnowszej sukni wieczorowej z czarnej i białej crepe-satin z przednim bolerkiem.

